

SCHETYNÓWKI NIE WYPALIŁY

3

Kupowanie kota w worku

Rozdawnictwem państwowych pieniędzy przy zastosowaniu niezrozumiałych kryteriów nazwał Stanisław Czernek, zastępca burmistrza miasta, przydział środków na tzw. schetyńówki.



NA KŁOPOTY – ROHAČIK

12

Lubomir Rohacik, 54-letni słowacki trener hokejowy znów w Sanoku. Jego udana operacja uratowania zespołu Ciarko KH przed degradacją z PLH sprzed roku, skłoniła Zarząd klubu do „powtórki z rozrywki”.



Alkohol z rozcieńczalnika albo terpentyny, perfumy, które tracą zapach po 15 minutach, przyprawy kuchenne z farb, markowe buty rozklejające się na deszczu, lekarstwa z sody – pomysłowość oszustów nie zna granic. Ostatnio wykryto nielegalną fabrykę niemieckich proszków do prania, które pomysłowi „przedsiębiorcy” produkowali w garażu z sobie tylko znanych substancji i sprzedawali na bazarach lub wprost z samochodu.

Fabryka funkcjonowała w garażu wynajmowanym przez mieszkańca Jastrzębia Zdroju. Funkcjonariusze Straży Granicznej ujawnili tam prowizoryczną linię produkcyjną, zabezpieczając 1 300 kg białego proszku niewiadomego pochodzenia, 690 złożonych i niezłożonych kartonowych pudełek, z których część była oznaczona podrobionymi znakami towarowymi „Ariel” i napisami w języku niemieckim, prawie 70 sztuk plastikowych uchwytów do pudełek, kilkadziesiąt metalowych nitów, klej oraz elektroniczną wagę. W garażu znaleziono 19-kilogramowe, nieoznakowane, foliowe worki z proszkiem, który za pomocą łopaty i wiadra ładowano do przygotowanych wcześniej pudełek. Do złudzenia przypominały one oryginalne, niemieckie opakowania. Wywożono je partiami na bazy, targowiska, parkingi i inne miejsca, gdzie nieświadomi niczego klienci kupowali je jako wysokogatunkowy, niemiecki produkt w cenie około 10 zł za kilogram.

Na identyczny pomysł wpadł mieszkaniec Gdańska, który ulokował swój biznes w opuszczonej fabryce. Fatszerz mieszał składniki w betoniarce, nie przejmując się składem substancji pakowanej w łudząco podobne do oryginalnych pudełek. Policja szacuje, że wyprodukował w ten sposób ok. 10 ton trefnego proszku.

Te i inne sygnały nadchodzące z kraju sprawiły, że kiedy przed dwoma tygodniami na sanockich osiedlach pojawiły się ulotki o obwoźnej sprzedaży niemieckich proszków do prania oraz płynów do płukania, sprawą zaintereso-



Wynajęty samochód, brak informacji o producencie i dystrybutorze, oznaczenie towaru w języku niemieckim – nic nie wzbudzało wątpliwości u kupujących proszki i płyny klientów.

wała się miejscowa i rzeszowska policja oraz Państwowa Inspekcja Handlowa. Wątpliwości budziła zarówno cena – 45 zł za 9 kg proszku oraz 10 zł za 4 litry płynu – jak i forma sprzedaży – prowadzona z samochodu przez 20 minut, bez podania nazwy i adresu producenta oraz dystrybutora.

Na parking przy SP-4, który wskazano jako miejsce sprzedaży, pojawiło się kilkoro klientów. – Dlaczego nie kupuję w sklepie? Bo jest drogo. Gdzie pani znajdzie 9-kilową paczkę „Viziru” za 45 złotych? A tu kupię. Podzielię się z córką i sąsiadką – argumentowała starsza kobieta w brązowej kurtce. – Mnie żona wysłała po płyn do płukania. Że może być podróbka? Sprawdź. Wiem, jaki płyn ma zapach. Wystarczy powąchać – zapewniał stojący obok mężczyzna. Zainteresowanych nie było jednak wielu. Kiedy okazało się, że dwoje z nich to kontrolerzy Państwowej Inspekcji Handlowej z Krosna, pozostali rozeszli się. W pobliżu pozostali tylko ubrani po cywilnemu policjanci, którzy ubezpieczali inspektorów na wypadek, gdyby kontrolowany próbował uciekać.

– Kierowca przedstawił zgłoszenie działalności gospodarczej. Na razie usłyszał zarzut nieprawidłowego oznakowania towaru, który nie posiadał informacji w polskiej wersji językowej. Inspektorzy pobrali na miejscu próbki proszku i płynu, które zostały przekazane do laboratorium w Bydgoszczy. Wyniki analiz powinniśmy otrzymać w ciągu dwóch tygodni. Wtedy dopiero będę mógł powiedzieć, co znajdowało się w opakowaniach – wyjaśnia Mirosław Tarkowski, szef Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Krośnie.

Na podróbki, które zalewają nasz rynek, najłatwiej natknąć się na bazarach, targowiskach i przy sprzedaży obwoźnej. Jedni kupują je nieświadomie, natomiast inni wiedzą doskonale, że oferowany im towar, choćby płyta z najnowszym szlagerem muzycznym czy filmowym, jest produktem pirackim. Za każdym razem wybór, jakiego dokonujemy, jest nasz i to my ponosimy jego konsekwencje. Pół biedy, jeśli tylko finansowe. Gorzej, gdy zdrowotne lub prawne. Warto o tym pamiętać.

Joanna Kozimor

Pomagają pogorzelncom jak mogą

Tragedia, jaka w ubiegłym tygodniu spotkała 6-osobową rodzinę z Dębnej, która w wyniku pożaru straciła dach nad głową i niemal cały dobytek, poruszyła wiele osób. Na pomoc pogorzelncom pospieszyły władze gminy i sąsiedzi, a także całkiem obcy ludzie, którzy chcą przekazać meble, artykuły gospodarstwa domowego i ubrania. W kościołach i wioskach organizowane są zbiórki pieniędzy.

Dzięki pomocy gminy, pogorzelnicy nie muszą się martwić, jak przetrwają zimę. Znaleźli tymczasowe lokum w starej szkole, gdzie do końca tygodnia powinni mieć już gotową łazienkę z ciepłą wodą i kabiną prysznicową oraz ubikację. – Ekipa kończy już prace. Wydłużyło je zawalenie się jednej z gipsowych ścian przy adaptacji pomieszczeń. To stary budynek i każda ingerencja w jego strukturę niesie pewne ryzyko – wyjaśnia wójt Mariusz Szmyd.

Ze sporym odzewem spotkał się apel o pomoc rzeczową. Do

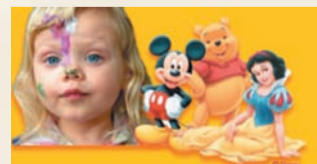
Urzędu Gminy zgłosili się już ludzie, którzy chcą przekazać telewizory, sprzęt AGD, pralkę i ubrania. – Skonsultujemy to z pogorzelnkami, żeby niepotrzebnie nie gromadzić rzeczy, które mogą się przydać komuś innemu – wyjaśnia wójt. Na konto dla poszkodowanych wpływają też pierwsze pieniądze, bez których rodzinie trudno będzie przeżyć do wiosny i odbudować spalony dom. Spontaniczną zbiórkę na ogarnięcie najpilniejszych potrzeb zorganizował tuż po pożarze sołtys wraz z Radą Sołectką, kolejne planowane są

w sąsiednich parafiach w najbliższym czasie. – Może na zebraniu wiejskim uchwalimy jeszcze jakieś dodatkowe środki, może uda się załatwić trochę drewna z lasu na odbudowę domu – mówi sołtys Zbigniew Biega. Przekazanie drewna z sołectkich lasów deklarują też sąsiednie wioski.

Dzięki pomocy sąsiadów po kilku dniach udało się uprzętnąć pogorzelnisko. – Pomagali i ci najbliżsi, i spod lasu – praktycznie z całej wioski, która nie jest duża, gdyż liczy zaledwie 250 mieszkańców. Wszystkie zgłoszenia zostały wywiezione. W takich sytuacjach ludzie się solidaryzują z tymi, których dotknęło nieszczęście i pomagają, ile mogą. Ta rodzina mieszka tu od pokoleń, jest zaangażowana w życie wioski. Nie zostawimy jej samej sobie – zapewnia Zbigniew Biega.

/joko/

Osoby mogące zaoferować pomoc rzeczową, proszone są o kontakt z Urzędem Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23, pok. 101 w godz. 7-15. Przedtem należy skonsultować się telefonicznie z pracownikiem UG pod tel. 13-465-65-69. Pieniądże można przekazać na konto Wspólnoty Obywatelskiej na Rzecz Rozwoju Ziemi Sanockiej (KRS 0000252337) Jurowce 102, 38-507 Jurowce, PKO BP SA 90 1020 2980 0000 2502 0031 3734, tytuł wpłaty: Pomoc dla pogorzelncom – Dębna.



zapraszamy do akcji
Pomóż swoje Przedszkole

czytaj na str 5

W pralce też nie ma?

A u nas jest.
Gotówka w kredycie na dziecinie prostych warunkach.

splata nawet do 60 miesięcy
kwota kredytu do 80 000 zł
oprocentowanie do roku - 9,9%
wybór terminu płatności raty



PBSBank
Dobry bank dla Ciebie

Notowania „TS”

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

GANIMY: Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Sanoku, a w szczególności kierownictwo zakładów: filologii polskiej i kulturoznawstwa oraz studentów tychże kierunków za kompletny brak zainteresowania jubileuszem 90-lecia Mariana Pankowskiego, wybitnego sanoczanina, poety, prozaika i dramaturga. Podczas gdy obchody jubileuszu przyciągnęły do Krakowa setki miłośników jego twórczości, przybyłych nań z całego kraju i z zagranicy, na wyższej uczelni w mieście, z którego M. Pankowski się wywodzi, nie zrobiono nic, aby przybliżyć tę postać studentom, może także mieszkańcom. Na symbolicznym odstonięciu „ławeczki Pankowskiego” na Rynku, które wcześniej zapowiadaliśmy, nie było ani jednego przedstawiciela uczelni, ani jednego studenta. Wstyd, ogromny wstyd! Zabrakło dr. Tomasza Chomiszczaka? Niestety. Nie z naszej winy. Podsumowując, nie udzielamy zaliczenia semestru ani studentom, ani ich kadry naukowej, proponując egzamin poprawkowy. Radzimy też wyjść z przełomu XV i XVI wieku, z czasów, gdy żył Jan Grodek, którego imię nosi sanocka uczelnia i zwrócić się ku współczesności. Tu też mamy własne, sanockie akcenty.

CHWALIMY: Dyрекcyję szpitala i Starostwo Powiatowe, że zamiast zachłystywać się sukcesem, jakim była niewątpliwie zwycięska batalia o 5 milionów na przeniesienie i modernizację kardiologii, z marszu wystartowano do realizacji zadania. Błyskawicznie ogłoszono konkurs na wykonanie zasilania energetycznego (wartość ok. 1,5 mln zł) i wkrótce roboty ruszą. Czyliac to, realnym staje się termin przeniesienia kardiologii na przełomie III i IV kwartału 2010 roku. To jeszcze nie wszystko. Ruszyły prace projektowe związane z kolejnym bardzo ważnym dla sanockiego „zdrowia” wyzwaniem, jakim jest przeniesienie neurologii. Jest gdzie przenieść, potrzeba tylko 3 miliony złotych na przeprowadzenie tej operacji. Po udanej batalii z kardiologią nikt nie dopuszcza nawet myśli, że może się ona nie udać.

Sanok nominowany

Przedstawiciele samorządu miasta odebrali w Warszawie akt nominacji Urzędu Miasta Sanoka do Europejskiej Nagrody Ekologicznej w kategorii „samorząd”. Pod dokumentem podpisali się: przewodniczący Narodowej Rady Ekologicznej Jerzy Buzek oraz sekretarz Rady Michał Wojtczak.

Uroczysta gala, podczas której wręczone zostały akty nominacji, odbyła się w gmachu Senatu RP we wtorek, 10 listopada. Sanockich nominantów reprezentowali wiceprzewodniczący Rady Miasta: Tomasz Dańczyszyn i Antoni Wojewoda.

Podziel się z drugim (34)

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze zgłoszenia;

– monitor do komputera 17 cali – tel. 13 463 55 30, po godz. 16.

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń. Idzie zima. Ciepłe okrycia jesienno-zimowe, obuwie, już mają wzięcie.

Dzwonicie Państwo pod numer 13-464-02-21! Podzielcie się z drugim!

Foto śmieszki



Patriotycznie, choć w deszczu

Wyjątkowo bogaty okazał się tegoroczny program obchodów Święta Niepodległości. Rozpisany na trzy dni zawierał akcenty zarówno podniosłe, jak i radosne. Czcząc pamięć bohaterów, którzy oddali swe życie w obronie ojczyzny, był jednocześnie wyrazem radości i dumy z odzyskanej przed 91 laty wolności. Choć pogoda pokrzyżowała nieco plany organizatorów, egzamin z patriotyzmu zdaliśmy dobrze.



Honorową wartę pełnili żołnierze i harcerze sanockiego Hufca ZHP.

Uroczystości zainaugurowało wtorkowe spotkanie w SDK – dawnym Domu Żołnierza, gdzie wręczono medale „Za zasługi dla Obronności Kraju”, akty mianowania na wyższe stopnie wojskowe dla oficerów rezerwy oraz honorowe tytuły „Wiarusa Podkarpackiego

Wojska”. Wręczał je płk Witold Przybyła, szef wojewódzkiego sztabu wojskowego, w asyście przedstawicieli Wojskowej Komendy Uzupelnień z Sanoka, która wraz z miastem i powiatem była współorganizatorem imprezy. Część artystyczną wypełnił ponadgodzinny koncert Orkiestry Garnizonu Rzeszów oraz zespołu wokalnego „Jedna chwila”, znakomicie przyjęty przez tłumnie wypełniającą salę SDK publiczność. Przy świetle pochodni i dźwiękach orkiestry uczestnicy przemaszzerowali pod pomnik Synom Ziemi Sanockiej Poległym i Pomordowanym za Polskę, gdzie przejmującym apelem poległych, salwą honorową i złożeniem kwiatów uczczono pamięć bohaterów, którzy oddali swe życie w obronie ojczyzny.

Z okolicznościowym przemówieniem wystąpił burmistrz Wojciech Blecharczyk, który na tle historycznych wydarzeń z dziejów Polski przedstawił okoliczności odzyskania niepodległości w 1918 roku. Nawiązał również do współczesności, przywołując m.in. powstanie „Solidarność” i wydarzenia z roku 1989, dzięki którym nasz kraj stał się w pełni suwerenny i demokratyczny. W intencji poległych i pomordowanych modlitwę odmówili ks. dr Andrzej Skiba oraz ks. Jan Antoniewicz.

Dzień Niepodległości uczczono okolicznościową mszą św. w sanockiej farze z udziałem pocztów sztandarowych, delegacji kombatanckich, organizacji społecznych, stowarzyszeń oraz przedstawicieli władz powiatu i miasta. Po złożeniu wieńca pod Krzyżem Pamięci uczestnicy przemaszzerowali na cmentarz przy ulicy Rymanowskiej, gdzie na żołnierskich mogiłach oraz pod Krzyżem Golgoty Wschodu złożono kwiaty i zapalono znicze pamięci. Uroczystość, podczas której z przemówieniem ponownie wystąpił burmistrz miasta, zakończył hymn państwowy w wykonaniu orkiestry dętej sanockiego Oddziału PGNiG.

Ostatnim akcentem śródowych uroczystości był wieczorny koncert w farze, podczas którego z repertuaru pieśni polskich wystąpił zespół SOUL oraz „Souliki”. Koncert uświetniła multimedialna prezentacja obrazów z życia i pontyfikatu Jana Pawła II oraz o tematyce patriotycznej.

/jot/

Radosna szkoła

W ogólnokrajowym programie „Radosna Szkoła” dobrze wystartowało Podkarpacie. Po pierwszym jego etapie plasuje się na czwartym miejscu w kraju – po województwach: małopolskim, wielkopolskim i mazowieckim – z kwotą 3,2 miliona złotych.

Z tej kwoty ponad 200 tys. złotych aplikowało 28 szkół z powiatu sanockiego, co jest niezłym wynikiem. Wyróżnia się wśród nich środowisko szkolne gminy wiejskiej Sanok. Kwota 78 tys. zł stawia tę gminę w gronie podkarpackich liderów programu „Radosna Szkoła”.

O ile pierwszy etap programu dotyczył sal zabaw i ich wyposażenia, o tyle kolejny, przyszykowany, związany będzie z placami zabaw na zewnątrz szkół. Miejmy nadzieję, że szkoły powiatu sanockiego nie tylko będą chciały powtórzyć wynik z tego roku, ale zrobią wszystko, aby jeszcze go poprawić.

emes

Coś dla pszczelarzy

Starostwo Powiatowe, Heifer Project International oraz PWSZ w Sanoku zapraszają na konferencję „Warunki sanitarne w podkarpackich pasiekach, która odbędzie się 14 bm. (sobota) o godz. 12 w Instytucie Rolnictwa PWSZ.

Program konferencji obejmuje tematykę profilaktyki i leczenia chorób zakaźnych pszczół oraz sprzedaży bezpośredniej miodów i produktów pszczelich. Wykłady prowadzić będą: Piotr Kuś i Krzysztof Strawa. Zapraszamy!

Uciekał, aż wylądował w rowie

O dużym szczęściu mogą mówić uczestnicy kolizji spowodowanej przez 23-letniego mieszkańca Ustrzyk Dolnych na drodze w Nowosielcach. Młodzian, który przewoził kontrabandę, nie zatrzymał się do kontroli straży granicznej. Podjęta próba ucieczki zaowocowała zderzeniem z innym samochodem i zakończyła się w rowie.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek. Kierujący bmw – na widok zatrzymujących go funkcjonariuszy straży granicznej – przyspieszył i rzucił się do ucieczki. Po przejechaniu kilku kilometrów stracił panowanie nad kierownicą i wpadł w poślizg, w wyniku którego uderzył w nadjeżdżającego z przeciwka forda mondeo, po czym wylądował w rowie. Na szczęście, żadna z osób uczestniczących w kolizji, nie doznała obrażeń. Jak się okazało, 23-latek chciał uciec przed kontrolą, gdyż w swoim bmw przewoził 280 paczek papierosów i 4 litry wódki bez polskich znaków akcyzy



skarbowej, o rynkowej wartości 1600 złotych.

Ujawniony towar uległ przypadkowi na rzecz Skarbu Pań-

stwa. Wobec mieszkańca Ustrzyk wszczęto postępowanie karno-skarbowe. Odpowie on również za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym i kolizję z ffordem. Pytanie, czy dla przemytu wartości 1600 zło-

tych warto było narażać siebie i innych na utratę zdrowia bądź życia, jest czysto retorycznym.

/jot/

Z POLICJĄ...

W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 150 interwencji, w tym: 51 publicznych, 18 domowych, 11 związanych z kradzieżami mienia, 12 z kolizjami drogowymi, 1 z wypadkiem na drodze oraz 57 z innymi zdarzeniami. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 17 delikwentów.

Sanok

* Przebywająca w szpitalu przy ul. 800-lecia 51-letnia mieszkanka powiatu sanockiego straciła (4 bm.) torebkę wraz z dokumentami oraz biżuterią. Złodziej wykorzystał chwilową nieobecność kobiety w sali. Pokrzywdzona wyceniła straty na 750 zł.

* Policja odzyskała telefon komórkowy marki LG wartości 650 zł, skradziony w jednym z sanockich marketów. Sprawca wykorzystał nieuwagę właścicielki. Do kradzieży doszło 5 bm. przy ul. Traugutta.

* Kolejną kradzież odnotowano 7 bm. na ul. Mickiewicza. Łupem złodzieja padła karta bankomatowa, którą sprawca wyciągnął właścicielowi z kieszeni kurtki.

Besko

* Policja poszukuje sprawcy, który przywłaszczył sobie (4 bm.) złotą biżuterię oraz pieniądze o łącznej wartości 1090 zł. Złodziej wszedł do domu przy ul. Przytorze, wykorzystując nieobecność domowników.

Gmina Zagórz

* Wyjaśniane są okoliczności wypadku, do którego doszło w niedzielę (8 bm.) w Zahutyniu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący ffordem 58-letni mężczyzna nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył znajdującego się przed nim renaulta. Za kierownicą pojazdu siedziała 26-letnia kobieta, która zwiniała, aby umożliwić manewr skrętu w lewo prawidłowo wykonywany przez jadącego przed nią 27-letniego mężczyznę kierującego volkswagenem. W wyniku najechania jego pojazd został uderzony przez renaulta, a kierująca nim kobieta trafiła do szpitala z obrażeniami kręgosłupa.

Kierowcy na promilach

W ciągu ostatnich trzech tygodni zatrzymano 18 pijanych kierowców, w tym 6 rowerzystów. Jednośladami kierowali: w Rzepedzi – 44-letni Jerzy Ś. (3,024 promila); w Zagórz – 52-letni Wojciech M. (1,554); w Sanoczku – 38-letni Edmund S. (3,024); w Długiem – 41-letni Wojciech M. (1,134); w Markowcach – 15-letni(!) Bartłomiej K. (0,546); w Załużu – 55-letni Czesław K. (2,058). W ręce policji wpadli również: na ul. Krakowskiej – 24-letni Wojciech P., fiat (3,507); na ul. Lwowskiej – 38-letni Ireneusz A., alfa romeo (2,919); na ul. Dworcowej – 33-letni Grzegorz H., daewoo (1,218); na ul. Przemyskiej – 33-letni Grzegorz H., ford (2,583); na ul. Królowej Bony – 36-letni Norbert K. z powiatu krośnieńskiego, ford (0,882); w Długiem – 40-letni Adam H., seat (3,234); w Srogowie Górnym – 38-letni Marcin K., volkswagen (1,176); w Bukowsku – 51-letni Wiesław Ż., ciągnik Ursus (2,94) oraz 20-letni Jarosław S., fiat (0,861); w Komańczy – 43-letni Mirosław Ś., fiat (2,247); w Nadolanach – 26-letni Marcin Ś., volkswagen (1,638); w Zagórz – 53-letni Mieczysław D., daewoo (0,987).

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.eu

e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktorzy techniczni: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 17 852 13 62.

Schetynówki nie wypaliły

W województwie rozdysponowano 59,3 miliona złotych na rok 2010 w ramach Wieloletniego Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2010, czyli na tzw. schetynówki. Podział okazał się kłeską dla sanoczczyzny. Ani gmina wiejska, ani miejska, nie ugrały nic. Powiat ze swym wnioskiem wylądował na liście rezerwowej, a jedynie wniosek Zagorza na remont kilometrowego odcinka drogi w Czaszynie znalazł się na liście wybrańców. Co się stało?



Pomysł „miasta”, aby do „schetynówek” zgłosić ulicę Podgórze uznana należy za rozsądną. Szkoda, że nie podzieliła go komisja dzieląca kasę, doszukując się w projekcie błędów formalnych. Jest przysłowie, że „jak się chce psa uderzyć, kij się zawsze znajdzie”.

Uznanie komisji powołanej przez wojewodę znalazło 14 dróg powiatowych (kwota 29,6 mln zł) i 33 gminne (29,6 mln zł). Złożono 52 wnioski na drogi powiatowe i 192 na gminne. Tak więc sporo znalazło się poza wybranymi. Część z nich wpisano na listy rezerwowe, część odrzucono przy ocenie formalnej. I właśnie wśród tych ostatnich znalazł się wniosek gminy wiejskiej Sanok o przebudowę drogi Jurówce – Raczkowa – Dębna, która rzekomo nie

dołączyła do niego wymaganych dokumentów. – Tak, to prawda. Jest to droga powiatowa, a ponieważ bardzo nam na niej zależało, liczyliśmy na porozumienie z powiatem. Dotyczyło to m.in. wspólnego wkładu własnego na realizację zadania. Niestety, nie znaleźliśmy zrozumienia Starostwa, więc zostaliśmy na lodzie. A szkoda, bo wydaliśmy pieniądze na dokumentację remontu tej drogi – mówi Sebastian Niżnik, sekretarz Urzędu Gminy.

Los drogi Jurówce – Raczkowa – Dębna podzieliła ważna sanocka arteria komunikacyjna – ulica Podgórze. Powód? Ponoć nie zgłoszono w wymaganym czasie planowanych robót budowlanych.

– Obydwa samorządy nie przyłożyły się do tego, aby złożyć dobre wnioski. Mogę więc z przykrością powiedzieć, że były to porażki na własne życzenie – powiedziała podczas konferencji prasowej wicewojewoda Małgorzata Chomyc.

Nie zgadza się z tym zarzutem zastępca burmistrza Stanisław Czernek: – Bzdura! Kto miał dostać, ten dostał. Jest to rozdaństwo państwowych pieniędzy przy zastosowaniu zupełnie niezrozumiałych dla wszystkich kryteriów. Potem się do tego dobiera legendy. Szkoda, że to nie był czas dla nas, gdyż bardzo liczyliśmy na remont ulicy Podgórze, w który zaangażowaliśmy się bardzo – stwierdził. Potwierdzeniem dobrych intencji miasta było przejęcie od powiatu ulicy Podgórze (wcześniej była drogą o statusie powiatowym – przyp. aut.), o czym zdecydowali radni na jednej z ostatnich sesji.

Na pozycji rezerwowej znalazł się wniosek złożony przez powiat sanocki, a dotyczący dróg: Pisarowce – Nowotaniec oraz Zarszyn – Odrzechowa. Czy ma szansę, aby wejść na listę indykatorywną? Doświadczenia ze schetynówkami z ubiegłego roku dowodzą, że szanse są i to duże. **emes**

„Orlik” na Mikołaja?

Rośnie drugi „Orlik”. Chodzi oczywiście o boisko przy Szkole Podstawowej nr 1, którego budowa według planu ma zostać ukończona do 30 listopada.

Prace prowadzi firma CEES z Dębicy, która wygrała przetarg. Miasto przekazało jej plac budowy 7 października, jednak roboty ruszyły dopiero trzy tygodnie później. Czy w związku z takim „poślizgiem” wykonawca zmieści się w czasie?

– Opóźnienie spowodowane było warunkami atmosferycznymi, bo w połowie października spadł śnieg. Pracujemy więc bardzo intensywnie, by zakończyć inwestycję w terminie – powiedziała Jadwiga Sadok, właścicielka firmy CEES.

– Termin oddania obiektu określony został na 30 listopada.



Boisko przy SP1 to na razie plac budowy, ale za trzy tygodnie „Orlik” na być gotowy.



Roman Lechoszewski (nauczyciel WF w SP1): – Bardzo się cieszę, że będziemy mieli „Orlika”. Takie boiska powinny powstać przy każdej szkole. To cenna sportowa alternatywa dla dzieci i młodzieży. Jako były piłkarz wierzę, że m.in. dzięki „Orlikom” polski futbol znów będzie się liczył w świecie.

Jeżeli nie zostanie dotrzymany, firmie grożą kary umowne – zaznacza Danuta Maślany, inspektor z Wydziału Inwestycji i Remontów Kapitałnych w Urzędzie Miasta.

Przypomnijmy, że „Orlik” przy SP1 ma kosztować 1.320.000 zł, z czego połowę pokryje miejski budżet. Pozostała część to dotacja z Ministerstwa Sportu oraz Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, które wyłożą po 333.000 zł. **(bart)**

Zasponsoruj Mikołaja

Koncert charytatywny, organizowany przez Stowarzyszenie Inicjatyw Wychowawczych im. ks. Wiesława Siwca, funkcjonujące przy I Liceum Ogólnokształcącym, jest już tradycją. Na stałe wpisał się do kalendarza sanockich imprez.

Koncert organizowany jest trzeci rok z rzędu na rzecz akcji „Mikołaj”, która dzięki swojej pomysłowości potrafi przynieść niezwykle korzyści i radosne uśmiechy na twarzach dzieci, których rodzice nie mogą pozwolić sobie na wizytę prawdziwego Mikołaja. Celem koncertu jest zbieranie środków, które pozwolą nam na zakup prezentów dla najuboższych

dzieci z miasta i okolicy. Poprzedniego roku sala Sanockiego Domu Kultury pękła w szwach od widzów i wolontariuszy chętnych do pomocy. Mamy nadzieję, że tego roku też nie zawiedziecie!

Od kilku tygodni przygotowujemy się do tego występu, ale szczegółowy program jest objęty ścisłą tajemnicą. Możemy jedynie zdradzić, że nie

zabraknie znanych z poprzednich lat występów zespołów rockowych, zespołu smyczkowego czy kabaretu, a młodzież pokaże także inne talenty, które ukryte są w murach szkoły. Jak co roku, będziemy Was zaskakiwać, wzruszać i bawić do łez, a wszystko w służebnej sprawie – by udowodnić, że Mikołaj istnieje!

Koncert odbędzie się – jak zawsze – w Sanockim Domu Kultury 19 listopada (czwartek) o godzinie 17.30. Już teraz możemy zagwarantować Państwu udaną zabawę, zatem serdecznie zapraszamy i do zobaczenia!

**Katarzyna Witwicka
i Joanna Korfanty**

Śladem naszych publikacji

Jak rejestrować w przychodniach

Dyrekcja SPMZPOZ w Sanoku, odnosząc się do tematyki zamieszczonej w rubryce „Notowania TS”, informuje, że obecny stan prawny jest następujący: Tego typu rozwiązanie nie jest wymagane przez NFZ. Sposoby rejestracji pacjentów są opisane w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. z dnia 13 maja 2008 r.) – paragraf 13. A zatem tak mówi prawo, niezależnie od tego, czy „TS” chwali, czy gani za przestrzeganie tegoż prawa (...)

Z racji przywołania do tablicy zmuszeni jesteśmy nasze argumenty wytłuszczyć: Proponowane przez „TS” rozwiązanie spowoduje ograniczenie dostępności dla pacjentów, szczególnie w wieku starszym. A to właśnie ta grupa ludzi stanowi większość naszych pacjentów. Nie wszyscy są na tyle biegli w korzystaniu z komputera, aby móc się zarejestrować elektronicznie. Ograniczyłyby to dostępność tak, jak dzieje się to w specjalistycie (wielomiesięczne kolejki oczekujących), wszak zdaje się nie o to chodzi, równocześnie wprowadzając chaos w realnej rejestracji.

Pojawia się także problem, jak zweryfikować wizytę i jak ją zakwalifikować co do kolejności wykonania np. wizyt domowych,



Zdaniem kierownictwa miejskiego SPZOZ, stosowany dotychczas sposób rejestrowania się do lekarza jest dobry. Nie pozostaje nic innego, jak tylko w to wierzyć.

by nie narażać pacjenta. Jak postępować, jeśli wirtualna lista jest pełna, no to co wtedy z rzeczywistą? Problem kwalifikacji zgłoszenia występuje w takim sa-

mym stopniu przy rejestracji z wykorzystaniem automatycznego rejestratora. Gdyby to było takie oczywiste i proste, jak redakcja „TS” to przedstawia, to od dawna, zwłaszcza w dużych miastach, taki system byłby wdrożony w ratownictwie. Ale brak możliwości rzetelnej kwalifikacji stanu, możliwości zebrania do-

ła dla Przychodni. Rozwiązania takie są spotykane, ale wobec lekarzy specjalistów, a nie lekarzy POZ, którzy przyjmują najczęściej w czasie realnym. W kilku większych miastach Małopolski podobny system został na próbę wdrożony, ale znacznie zmniejszyła się ilość przyjmowanych osób, bowiem nie da się przewidzieć, ile potrwa wizyta w gabinecie, więc przyjmuje się, iż lekarz przyjmie dziennie 36 osób, co powoduje, że często czas oczekiwania na wizytę w gabinecie jest nawet 2-4 dniowy.

W Sanoku jednak w większości przypadków przyjmuje się pacjenta w dniu zgłoszenia. Przeciwnie każdy lekarz przyjmuje ok. 40 osób, a w okresie wzmożonej zachorowalności nawet do 70 osób dziennie (źródło – dane statystyczne, przesyłane do NFZ). Biorąc to wszystko pod uwagę, została podjęta decyzja, by rejestrować pacjentów jak dotychczas, zgodnie z rozporządzeniem ministra.

Dyrekcja SPMZPOZ apeluje o rozwagę i głębszą analizę poruszonego problemu.

dydaktycznego wywiadu od pacjenta, czyni tę metodę zbyt ryzykowną na dziś dzień dla pacjenta. To, co jest dobre dla salonu fryzjerskiego, nie zawsze musi być dobre

Na osłodę po powodziach

Powodzie niosą ze sobą zniszczenia, powodując ciężkie straty, zwłaszcza w infrastrukturze drogowej i komunalnej. Potem następuje liczenie strat i czekanie na pieniądze, które mają zrekompensować poniesione straty, naprawić zniszczenia. Niestety, tylko w jakiejś części.

W skali całego województwa straty popowodziowe oszacowano na poziomie 380 mln złotych. Do tej pory na Podkarpaciu wpłynęło z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji 108 mln zł, przeznaczonych na naprawę infrastruktury drogowej i komunalnej oraz 12 mln zł na zabezpieczenie powstałych usuwisk.

Straty popowodziowe w powiecie sanockim były duże i wyniosły – według szacunków ekspertów – 14,7 mln zł. Toteż i środki popowodziowe, przyznane przez MSWiA, były relatywnie wysokie, sięgając 3,1 miliona. Oprócz tego sanockie gminy: miejska i wiejska otrzymały po 400 tys. zł każda. Analizując wysokość przyznanych

środków popowodziowych, nasz powiat znalazł się na trzecim miejscu w województwie, za powiatami ropczycko-sędziszowskim i dębickim, w których powódź wyrządziła zdecydowanie największe szkody.

Skoro mowa o pomocy samorządom, trzeba jeszcze wspomnieć o niezwykle potrzebnym w tamtym czasie wkroczeniu do akcji Kuratorium Oświaty, które na wypoczynek kolonijny wysłało 1500 dzieci z rodzin dotkniętych powodzią.

Jak zapewnia MSWiA, środki popowodziowe, które do tej pory trafiły na Podkarpaciu, to jeszcze nie wszystkie. Utworzony most pomocy jeszcze nie został zamknięty.

emes

Pozostaną w pamięci

Z głębokim żalem żegnamy zmarłą w dniu 7 listopada 2009 roku nieodżałowaną

Panią Krystynę Malec

wieloletniego członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom”, osobę, na której serce, wiedzę i pomoc zawsze mogliśmy liczyć

Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom” w Sanoku

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

śp. Krystyny Ingot

oraz za okazane wsparcie i życzliwość składają

Córka i Synowie

OKNA

Z PVC, DREWNA I ALUMINIUM

Przy zakupie okien miły upominek

Okna energooszczędne z super ciepłą szybą

Sprawdź koniecznie naszą ofertę promocyjną!

Salony firmowe producenta: **VIDOK**

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38
 USTRZYKI DLN., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74
 BRZOZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax /013/ 434 30 15 **www.vidok.com**

„Banditen Songs” w sanockim areszcie

Mają duże możliwości podnoszenia i zdobywania kwalifikacji, uczestnictwa w różnego rodzaju kursach czy szkoleniach, a w mieście co jakiś czas organizuje się wystawy ich twórczości – rzeźb, obrazów czy sztuki introligatorskiej. W zeszyt piątek śpiewał dla nich Lech Dyblik. O kim mowa? O osadzonych w sanockim Areszcie Śledczym.

Publiczność z pewnością specyficzna, ale Lech Dyblik, lubiany aktor filmowy i telewizyjny, od kilku lat występujący także jako pieśniarz z wyjątkowym repertuarem – „Banditen Songs”, nie miał problemu z nawiązaniem kontaktu z widzami. Bezpośredni i kontaktowy, o charakterystycznej urodzie i świetnym głosie, zaprezentował spektakl będący połączeniem koncertu z aktorskim monologiem, na który składały się fragmenty prozy Wiktora Jerofiejewa, a także trudne, choć pełne nadziei opowieści o życiu w ogóle.

Część z „Banditen Songs”, jak mówił, napisanych została w Odessie, wyjątkowym mieście, założonym przez... bandytów właśnie. Aktor usłyszał je po raz pierwszy w więzieniu w Rostowie nad Donem, gdzie z powodu podobieństwa do Lochy Skripacza, poszukiwanego listem gończym przestępcy, spędził noc. Wystarczyło, by zafascynowany klimatem tych opowieści – traktujących najczęściej o zmarnowanym życiu, tęsknocie czy nie-



wiernej kobiecie, czyli o uczuciach, które pod każdą szerokością geograficzną są takie same – postanowił nie tylko nauczyć się śpiewać po rosyjsku, w specyficznym, odeskim żar-

gonie, ale i grać na gitarze. Po czterech latach ustawicznych ćwiczeń uznał, że repertuar (od którego zaczynał swoją karierę także Włodzimierz Wysocki), przygotowany został na tyle, że można pokazać go szerszej publiczności. Żeby się wdrożyć, zaczął od... śpiewania na ulicy.

Teraz jego „Banditen Songs” to towar poszukiwany, a trasa koncertowa zaplanowana jest na długo naprzód. Tym bardziej cieszy, że artysta pojawił się z koncertami w Sanoku. Koncertami – gdyż Lech Dyblik wystąpił także w klubie „Pani K.” i to właśnie tam nagrany został materiał na jego pierwszą płytę! Przy okazji warto może wspomnieć, że trwają rozmowy z Aresztem Śledczym co do możliwości współpracy artysty... z więziennym warsztatem introligatorskim. „Banditen Songs” plus charakterystyczna więzienna stylizacja i ręczne wykonawstwo okładek zapowiadanej płyty – nie da się ukryć, że szykuje się naprawdę intrygujące, jedne w swoim rodzaju wydawnictwo muzyczne. Trzymamy kciuki za powodzenie tej niecodziennej inicjatywy.

Anna Strzelecka

Śpiewane przez artystę opowieści o trudnym, ale i pełnym nadziei życiu trafiły do więziennej publiczności.

W festiwalowym tygł

Od wczoraj trwa festiwal LOVE NEVER DIES poświęcony Tomaszowi Beksińskiemu. Tych, którzy nie zdążyli włączyć się w jego rytm, zachęcamy, aby uczynili to natychmiast. Naprawdę warto.

Oto program na najbliższe dni:

12 listopada (czwartek)

Godz. 18 – Rozpoczęcie festiwalu (sala widowiskowa SDK) Przewodzenie Grzegorz Gajewski.

Prezentacja książki pt. „Tomasz Beksiński 1958-1999”

Godz. 20 – Otwarcie wystawy poświęconej Tomaszowi Beksińskiemu (Muzeum Historyczne w Sanoku)

Godz. 21 – Koncert zespołu *Fading Colours* (Klub Górnika)

13 listopada (piątek)

Godz. 00:05 – Rockoteka „W blasku księżycy” (Klub „Hades”)

Godz. 10-18 – Wystawa w Muzeum Historycznym

Godz. 10-17 – Instalacja audiowizualna w BWA

Godz. 17 – Premiera po latach – odtworzenie najstarszej zarejestrowanej audycji Tomasza Beksińskiego z 1977 r., cz. I (BWA)

Godz. 10-20 – Projekcje filmów pełnometrażowych (SDK)

Godz. 10 – „Hardware” – reż. Richard Stanley, 1990 Wielka Brytania (93 min)

Godz. 12 – Bezpłatny pokaz specjalny + krótkometrażowy film „Tomasz”, reż. Piotr Adamczewski, Tomasz Gordon, 2003 Polska (15 min)

Godz. 18 – „Zagadka nieśmiertelności” (The Hunger) – reż. Tony Scott, 1983 Wielka Brytania (97 min) + krótkometrażowy film dok. „Dziennik zapowiedzianej śmierci” reż. Daniel Świątły, 2000 Polska (24 min)

Godz. 21 – koncert zespołu *Quidam* (Klub Górnika)

14 listopada (sobota)

Godz. 00:05 – Rockoteka „W blasku księżycy” (Klub „Hades”)

Godz. 10-20 – Projekcje filmów pełnometrażowych (SDK)

Godz. 10 – „Diabły” (The Devils) – reż. Ken Russell, 1971 Wielka Brytania (111 min)

Godz. 12:30 – „Pula śmierci” (Dead Pool) – reż. Buddy Van Horn, 1988 USA (91 min)

Godz. 15 – „Harry Angel” (Angel Heart) – reż. Alan Parker, 1987 Kanada, USA, Wielka Brytania (113 min)

Godz. 18 – Bezpłatny pokaz specjalny + krótkometrażowy film dok. „Beksiński – autoportret pośmiertny” reż. Alicja Wosik, 2006 Polska (21 min)

Godz. 21 – Koncert zespołu *Cloterkeller* (Klub Górnika)

15 listopada (niedziela)

Godz. 00:05 – Rockoteka „W blasku księżycy” (Klub „Hades”)

Godz. 4 – Zakończenie festiwalu

Na starej pocztówce

To niezwykła pocztówka. Zawiera w sobie fotografię aktu, jaki przyznawał Józefowi Piłsudskiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sanoka. Nosi datę 11 listopada 1934 roku. Nieprzypadkowo zresztą. Mija 75 lat od nadania tej godności Marszałkowi, o czym pamiętał Borys Łapiszczak.

Oto treść tego

aktu, którą prawie w całości udało się odczytać z tejże pocztówki:

„Wolni w wolnej

Ojczyźnie i tą wolnością

szczęśliwi (...),

pomni wiecznie

na wielki czyn

Narodowego

Bohatera Wolności

JÓZEF A

PIŁSUDSKIEGO,

Pierwszego

Marszałka Polski,

wyrażamy Mu dzisiaj

na uroczystym

posiedzeniu Rady

Miejskiej naszą naj-

głębszą cześć i hołd

nasz Mu składamy,

nadając Mu tym oto

aktem nieprzymusz-

zonej, a serdecznej

woli to, co miasto

Ma najdroższego –

Godność

Honorowego Obywatela

Króla

Wol. Miasta Sanoka

Strażnicy niegdyś kresowej

Ziemi Sanockiej stolicy

wraz z tem gorącym

pragnieniem, by



Wielki Obywatel Rzeczypospolitej Polskiej raczył być również wielkim Sanoka Obywatelom.

Na rewersie pocztówki znajduje się piękny portret Marszałka z tem gorącym pragnieniem, by

GRATISY! GRATISY! GRATISY!

Kino SDK zaprasza

„Piła VI” to film dla widza, któremu nieobca jest konwencja komiksu. Śmiało stawiając na prowokację i dramaturgię, reżyser Kevin Greutert udowadnia, że przy odrobinie chęci i odwagi nawet z sequela z tak odległą cyfrą można zrobić kino emocjonujące i przewrotne. Podobno całkiem nieźle strasz, jak to w horrorze. W piątek i sobotę o 20.30, w niedzielę o 18, poniedziałek o 19.30, wtorek o 18.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy jedną podwójną wejściówkę na film.

Jazzowy grudzień

„Gwiazdy jazzu w Sanockim Domu Kultury” – tak został nazwany projekt, którego świadkami będziemy od 9 do 12 grudnia. Będą to nie gwiazdy, a cała ich konstelacja, świecąca wielkim blaskiem nie tylko na polskim jazzowym niebie.

4-dniowa impreza rozpocznie się filmowo od projekcji kilku filmów krótkometrażowych, znanych i zapamiętanych głównie z ich muzyki, a jest to muzyka Krzysztofa Komedy i Czesława Niemena. W kolejnym dniu (10.12.) na scenie SDK pojawi się światowej klasy zespół ARTUR DUTKIEWICZ TRIO. Zaprezentuje muzykę Czesława Niemena z najnowszej swojej płyty „Niemen Improwizacje” oraz utwory Jimi Hendrixa. Gościem specjalnym koncertu będzie Jorgos Skolias, najoryginalniejszy wokalista jazzowo-rockowy w Polsce. 11 grudnia kolejna atrakcja, a będzie nią występ zespołu MIŚKIEWICZ/

MAJEWSKI QUINTET. Utwory Krzysztofa Komedy będą dominować w koncercie, w którym wystąpi. I na zakończenie (12.12.) coś dla wszystkich miłośników jazzu tradycyjnego. Gdzie się nie pojawi, tam wzbudza wielką sympatię widzów i tak jest od ponad 40 lat. Oczywiście mowa o zespole OLD TIMERS.

16 listopada (w poniedziałek) rusza sprzedaż karnetów i biletów na ten spektakl jazzowy. Karnety w cenie 50 zł (na wszystkie imprezy), bilety – 20 zł na pojedyncze koncerty, na filmy – 10 zł. Wejściówki dla młodzieży – 25 zł. Kasa czynna od 9 do 14 i od 16 do 19, w weekendy od 15 do 18. Zapraszamy! emes



Grudzień w mieście kultury upłynie pod znakiem muzyki jazzowej. Do Sanoka zjadą wielkie gwiazdy jazzu i radość miłośników tego gatunku muzyki byłaby niewątpliwie pełna, gdyby nie fakt, że w tym samym czasie w SDK i „Górnika” odbywać się będą dwie duże imprezy... jazzowe. Będzie konkurencja, o! będzie!

Dr. Andrzejowi Wiśniewskiemu

i dr. Adamowi Dreherowi wraz z zespołem,

za skuteczną interwencję

oraz ordynator dr Jolancie Wasiewicz

i całemu personelowi Oddziału Hemodynamiki

Sanockiego Szpitala za opiekę i leczenie

serdeczne podziękowanie składa

pacjent Antoni Kielar

Koncertowy rozkład jazdy

* W najbliższy weekend w „Klubie Pani K.” odbędą się koncerty towarzyszące Festiwalowi AFROKARPATY. W sobotę zagra grupa POGODNO, a w niedzielę WA-DA-DA, z którą wystąpią uczestnicy festiwalowych warsztatów. Początek koncertów o godz. 21, bilety po 10 i 5 zł.

** W przyszłą sobotę (21 bm.) rapowy maraton w „Szklarni”. Gwiazdą imprezy będzie ELDO, z którym wystąpią DIOX i DANIEL DRUMZ. W roli supportów przedstawiciele lokalnej sceny hip-hop – PALUCH, SANHEDRYN i COMA&KACPER. Godz. 20, bilety 25 zł (sprzedaż w sklepach „Underground Style” i „Olimp II”). Do każdego biletu gratis płyta CD: PALUCH & DEF PRESENTS – „Filmy EP”. Uwaga – liczba miejsc ograniczona do 300! Info/rezerwacje pod tel. 889478848. Szczegóły na stronie: www.sanockirap.pl.

*** Tego samego dnia w „Ruderze” zagra znany już w Sanoku rockman Alex Karlin, śpiewający przy akompaniamencie gitary. Godz. 20, bilety 6 zł.

**** Za dwa tygodnie (niedziela, 29 bm) kolejne koncerty w „Szklarni”, dla odmiany rockowe. Jako gwiazda wystąpi zespół FRONTSIDE, wcześniej zagrają: FROM AFAR, MINDFIELD i ABSYNTH. Bilety po 20 zł w przedsprzedaży (sklep Sonic) i 25 zł przed koncertem.

(b)

Nie tylko dla kinomanów

Już za tydzień BWA – Galeria Sanocka zaprasza na kolejną odsłonę Euroshorts realizowanego w ramach projektu „Wehikuł Filmowy”.

Euroshorts to przedsięwzięcie Fundacji Młodego Kina prezentujące najciekawsze filmy krótkometrażowe z całego świata, które zostały dostrzeżone na różnego rodzaju festiwalach i przeglądach. Pokazywane są zazwyczaj w dużych miastach, do Sanoka trafiły dzięki znakomitej współpracy Fundacji z BWA i wysokiej ocenie podejmowanych przez nią działań.

Ubiegłoroczny debiut Euroshorts w naszym mieście spotkał się ze sporym zainteresowaniem

i znakomitym odbiorem widzów. Zachęcenii powodzeniem organizatorzy postanowili kontynuować projekt. Dzięki temu w najbliższy weekend sanoccy kinomani (i nie tylko) znów będą mogli spotkać się ze światowym kinem krótkometrażowym. Będzie to pokaz retrospektywny, obejmujący animacje, fabuły, dokumenty, filmy eksperymentalne oraz amerykańskie filmy reklamowe z 2008 roku. Seanse odbędą się 20 i 21 listopada o godz. 18. Wstęp symboliczny – 2 złote. /joko/

„Studencka Jesień”

Studenci Zakładu Edukacji Artystycznej PWSZ zapraszają miłośników muzyki i dobrej zabawy na koncert STUDENCKA JESIEŃ, który odbędzie się 20 listopada (piątek) w Budynku B sala 204 o godz. 18. W programie muzyka rozrywkowa, klasyczna i ludowa. Wstęp wolny. i.b.

Jubileusz wodnych strażników

W ciągu dekady przeprowadzili prawie 3 tysiące kontroli, na większość jeżdżąc za własne pieniądze. Dzięki ich zaangażowaniu wielu kłusowników zmieniło się w wędkarzy z prawdziwego zdarzenia. Społeczna Straż Rybacka w Sanoku świętowała właśnie jubileusz 10-lecie istnienia.



Członkowie Społecznej Straży Rybackiej to zgrana grupa. Faceci z powołaniem, którzy o ochronę szeroko rozumianej przyrody dbają bez względu na koszty.

Rocznicowa impreza miała miejsce w lokalu „Olchaton”. Obok strażników obecni byli reprezentanci lokalnych władz i kół wędkarskich, przyjechali też przedstawiciele zarządów okręgowych z pokrewnych organizacji w Krośnie. Maciej Pająk z Państwowej Straży Rybackiej wręczył okolicznościową tablicę od komendanta Jana Kocura, a Marian Brzezowski z Polskiego Związku Wędkarskiego przywiózł medale „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa”. Pracę strażników komplementował burmistrz Wojciech Blecharczyk, a starosta Waław Krawczyk statuetkami uhonorował: najstarszego z nich Zdzisława Klimowicza i komendanta Marka Marynowicza.

Wydarzenia związane z jubileuszem 10-lecia rozpoczęły się już wcześniej, bowiem na sta-

wach w Hłomczy zorganizowano zawody w wędkarstwie spławikowym „O Puchar Komendanta PSP”. Uczestniczyło w nich 14 strażników, z których najlepszy okazał się Jacek Jakubczyk, wyprzedzając Tadeusza Batora i Artura Gładysza.

Społeczna Straż Rybacka powstała w 1999 roku przy Starostwie Powiatowym. Jej działalność obejmuje nie tylko ochronę ryb – także brzegów wód, likwidację nielegalnych ścieków i dzikich wysypisk śmieci. – Ten jubileusz to uhonorowanie naszej pracy, którą trudno nawet nazwać społeczną. Na kontrole jeździmy nie

tylko własnymi samochodami, ale i głównie za własne pieniądze. W ciągu tych 10 lat przeprowadziliśmy około 2800 kontroli, podobna była ilość pouczeń. Niestety, czasami to nie wystarczyło – kilkanaście spraw trafiło do prokuratury, było koło setki mandatów, a jeszcze więcej wniosków do sądów koleżeńskich. Przez nasze szeregi przewinęło się 62 strażników. Obecnie jest nas 22, z czego dokładnie połowa działa od samego początku. Chcę podkreślić, że wszyscy jesteśmy także członkami Ligi Ochrony Przyrody – zaznacza komendant Marynowicz, będący jednocześnie prezesem zarządu okręgu bieszczadzkiego LOP.

– Do swoich obowiązków staraliśmy się podchodzić w ludzki sposób. Jesteśmy stanowczy, ale też „elastyczni”. Jeżeli łapiemy kogoś łowiącego bez karty wędkarskiej, to wprawdzie zabieramy mu sprzęt, ale sprawy nie kierujemy do sądu, tylko sugerujemy, by opłacił składki. W ten sposób „zwerbowaaliśmy” już kołom wędkarskim ładną gromadkę nowych członków. Wiemy, że większość z nich została prawdziwymi wędkarzami, którzy regularnie opłacają karty. To dla nas prawdziwy powód do dumy – powiedział Ryszard Rygliszyn.

Strażnikom życzymy kolejnych 10 lat działalności. Oby już bez „doptacania do interesu”.

Bartosz Błażewicz

Medale „Za zasługi dla rozwoju wędkarstwa”: przyznane przez zarząd główny PZW – Marek Marynowicz, Ryszard Rygliszyn, Wojciech Blecharczyk, Wojciech Skiba, Waław Krawczyk; przyznane przez zarząd okręgu PZW – Zdzisław Klimowicz, Tadeusz Bator, Edward Kijowski, Jacek Jakubczyk, Waldemar Jakubczyk, Józef Rycyk, Marek Stapiński, Artur Gładysz.

Skończyła sto lat

Piękny jubileusz obchodziła w ubiegły piątek pani Maria Majkowicz z Komańczy, która w tym dniu świętowała swoje setne urodziny.

Komańcza jest rodzinną miejscowością pani Marii – tu 6 listopada 1909 roku przyszła na świat, tu też mieszkała przez całe stulecie. Wiele lat prowadziła wspólnie z mężem gospodarstwo rolne, w którym ciężko pracowała, prowadząc skromne życie. Wychowała dwóch synów i dwie córki, doczekała się siedmiorga wnuków i tyluż prawnuków. Od 1980 roku jest wdową. Mimo zaawansowanego wieku nadal cieszy się niezłym zdrowiem i pozostaje sprawna fizycznie. Za-

chowała pogodę ducha i wewnętrzne ciepło, którym emanuje na otoczenie.

Urodziny spędziła w gronie rodzinnym, do którego dołączyli wójt Stanisław Bielawka, kierownik USC Ewa Domańska-Ciukaj oraz przedstawiciele ZUS w Jaśle, przekazując jubilatce gratulacje, życzenia, kosz kwiatów i urodzinowy upominek. My też przyłączamy się do urodzinowego chóru – kolejnych lat w zdrowiu i miłości, pani Mario!

/jot/



Otoczona opieką i miłością najbliższych pani Maria Majkowicz z uśmiechem świętowała swoje 100-lecie.



Przedszkole Publiczne nr 1 w Sanoku pierwszym liderem akcji „Pomaluj Swoje Przedszkole”!

Po pierwszym tygodniu zabawy, w której klienci Marketów Budowlanych „Elmi” przyznają swoje punkty dowolnie wybranym przedszkolom i żłobkom z terenu powiatu sanockiego, największym „uznaniem” cieszyło się Samorządowe Przedszkole nr 1 w Sanoku, przy ul. Rymańskiej 15.

Z dorobkiem 723 punktów przewodzi stawce czterech jednostek oświatowych, które do tej pory wskazywały kupującym.

Przypomnijmy, że główną nagrodą w zabawie są specjalne, hipoalergiczne farby z serii Disney wraz z usługą malowania! Szczegółowe informacje dotyczące akcji, jak również system przyznawania punktów, adresy sklepów Marketów Budowlanych ELMI oraz aktualny stan punktów dostępny jest na stronie www.farby.sanok.pl

Punkty przyznawać możemy na specjalnych kuponach dostępnych w marketach do dnia 30 stycznia 2010 roku.

Rubryka pod psem

Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami informuje, że na adopcję czekają dwa młode psy. Są to średniej wielkości mieszance o maści rudo-białej. Szczegółowe informacje pod tel. 13-464-28-95 lub 13-463-00-95. – Liczymy na sygnały od ludzi, gotowych zapiekować się psami jeszcze przed zimą – podkreśla Krystyna Harna, prezes STOnZ.

Pozostaną w pamięci

Najserdeczniejsze podziękowania panu doktorowi **Wojciechowi Pałysowi** i pielęgniarce **Marzenie Żak** z „Hospicjum Domowego” za serce i troskliwą opiekę podczas choroby naszej Mamy **śp. Marii Stefanowskiej** składają

Córki

Wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy uczestniczyli w pogrzebie naszej kochanej Mamy **Jadwigi Żmudowej** dziękujemy

Halina i Zygmunt Żmudowie

Dęby katyńskie w Strachocinie

Strachocina przyłączyła się do akcji „KATYŃ... Ocalić od zapomnienia” i ma własne Dęby Pamięci. Na razie zasadzono trzy, ale być może będą następne.

Drzewka wkopano przy miejscowym Zespole Szkół, który był organizatorem uroczystości. Dęby upamiętniają związanych z tamtejszą ziemią oficerów, których zamordowano w Katyniu. Byli to: kapitanowie Józef Dąbrowski i Józef Kucharski oraz porucznik Bronisław Najdżicz.

Uroczystość „Katyńskie Dęby w Strachocinie” rozpoczęła msza św., był też Apel Poległych. Aktu sadzenia dębów dokonali krewni ofiar wraz z przedstawicielami władz samorządowych i oświatowych oraz młodzieżą. Całość zakończył program artystyczny w wykonaniu uczniów.

– Już od dłuższego czasu planowaliśmy przyłączenie się do akcji „Katyń... Ocalić od zapomnienia”, bo z Ziemi Strachockiej pochodziło aż trzech oficerów,

kluczamy jednak, że pojawią się u nas kolejne dęby. Najlepiej gdyby miały upamiętniać żołnierzy



Posadzenie „Dębów Pamięci” było kulminacyjnym punktem uroczystości w Strachocinie.

którzy oddali tam życie. Podczas uroczystości pamięć wszystkich trzech uczciliśmy zasadzeniem symbolicznych drzewek. Nie wy-

z pobliskich miejscowości – powiedział Andrzej Cecuła, dyrektor Zespołu Szkół w Strachocinie.

(b)

Coś dla pszczelarzy

Starostwo Powiatowe, Heifer Project International oraz PWSZ w Sanoku zapraszają na konferencję „Warunki sanitarne w podkarpackich pasiekach, która odbędzie się 14 bm. (sobota) o godz. 12 w Instytucie Rolnictwa PWSZ.

Program konferencji obejmuje tematykę profilaktyki i leczenia chorób zakaźnych pszczół oraz sprzedaży bezpośredniej miodów i produktów pszczelich. Wykłady prowadzić będą: Piotr Kuś i Krzysztof Strawa. Zapraszamy!

Olimpijczycy z „Ekonomika”

Trzech uczniów Zespołu Szkół nr 1 awansowało do etapu okręgowego II Ogólnopolskiej Olimpiady Logistycznej.

Etap szkolny zgromadził 25-osobową grupę młodzieży z „Ekonomika”. Wypełniali testy, zawierające pytania z takich zagadnień jak: transport morski, zlecenie spedycyjne czy konosament. Prace przesłano do Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu, skąd nadeszły dobre wieści. Okazało się, że trójka uczniów ZS1 przekroczyła wymaganą granicę 30 punktów. Łukasz Lisowski i Konrad Małachowski z kl. 4I oraz Jakub Pastuszak z 3I przeszli do etapu okręgowego, który 10 grudnia odbędzie się w Brzesku. Jeszcze tylko jeden krok do finału krajowego, planowanego na marzec w WSL.

(b)

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).

www.biblioteka.sanok.pl
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

Biblioteka Pedagogiczna
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82
Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44.
Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
www.muzeum.sanok.pl
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl
Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe.
dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”
ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

Sanocki Dom Kultury
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku
Basen kryty, ogólnodostępne godziny dla klientów indywidualnych: pon. 18.10 - 19.45; wt. śr. 18.10-18.55; 20.00 - 20.45; czw. 17.20 - 20.45; pt. 19.00 - 20.45; sob. 10.00 - 17.00; ndz. 10.00 - 18.00;

tel. 13-465-91-55
Postój taxi tel. 013-463-03-33 – 24h
Postój taxi bagażowych tel. 13-463-16-60

Radio TAXI tel. 196-66
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody

oraz Społeczna Straż Rybacka
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek
13-16 XI – apteka mgr. J. Śmietana, ul. Jana Pawła 31a.
16-23 XI – apteka „PANORAMA”, ul. Krakowska 2

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30
Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.

Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18). Dyżur pełni: 16.11.2009 r. – Józef Litwin

Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.

Od radości pisania do przyjemności lektury

Książki z gatunku szeroko pojętej literatury popularnej, tworzone przez niego „tylko przy okazji”, w wolnych chwilach, podobają się i recenzentom, i czytelnikom. To rzadka sztuka. On sam nadal pozostaje skromny. Do tego bardzo pracowity i świetnie poruszający się w literackich konwencjach. O kim mowa? Oczywiście o Bartłomieju Rychterze, którego świeżo wydana druga powieść, „Złoty wilk”, stała się głównym tematem spotkania, jakie z autorem zorganizowano 5 listopada w Sanockim Domu Kultury.

Prowadząca spotkanie Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz nie miała na początku łatwego zadania. Nie sposób wydobyć od autora powieści sensacyjnych zbyt wielu informacji na temat życia prywatnego i zawodowego. Wiemy oczywiście, że jest absolwentem sanockiego „ekonomika” oraz studiów prawniczych, ale konsekwentnie unika opowiadania o obecnej pracy. „Zapowiadano spotkanie z autorem książki, a nie z przedstawicielem branży bankowej”, przekonywał Bartłomiej Rychter, tym samym od razu sprowadzając rozmowę na tory artystyczne.

Wstępna część wieczoru dotyczyła debiutu literackiego, czyli „Kursu do Genewy”. Autor przypomniał – bo o samym tekście już szeroko informowano tuż po wydaniu, także w Sanoku – genezę powstania tamtej książki („napisałem ją z przekory, ot tak, żeby zrobić coś zwirowanego”) oraz wymierne sukcesy: nominację do Nagrody Wielkiego Kalibru, życzliwe recenzje, wykupienie praw do ekranizacji, wreszcie przekłady (duński i niemiecki). Już wtedy, tuż po opublikowaniu pierwszej powieści, pan Bartłomiej miał w głowie ułożony plan następnej („jedynę, czego mam w nadmiarze, to pomysły”). Od początku zatem wiedział, że napisze coś w stylu „prowinjonalnego kryminału retro” (choć sam nie lubi, gdy się go określa mianem twórcy kryminałów; woli mówić raczej o gatunku sensacyjnym). Wiedział też, że akcję na pewno osadzi w Sanoku i umieści ją u schyłku XIX wieku.

Dlaczego właśnie wtedy? „To bardzo ciekawa epoka”, twierdzi autor: „Coś się wtedy domykało, a coś właśnie zaczynało. Taki styk czasów zamierchłych i nowoczesności”. Poza tym Bartłomiej Rychter zawsze wysoko cenił zarówno klasyczną dziś powieść dziewiętnastowieczną (w tym gotyką), jak i tradycyjne historie detektywistyczne. Nie mogło więc zabraknąć takich typowych elementów gatunkowych w „Złotym wilku”, choć wtłoczonych w zupełnie współczesne już konstrukcje narracyjne. Podobnie nie będziemy narzekać na brak sanockich realiów. Autor wykonał olbrzymią pracę dokumentalną, spędzając długie godziny w lokalnych archiwach, mimo że – jak sam przyznaje – zdołał opracować ledwie 30% interesujących go materiałów, a niewielką ich część ostatecznie wyko-

rzystał w książce. Najlepiej „zachowane” w tekście archiwalia to – jak najbardziej autentyczne – wyjątki z artykułów tamtego okresu, a nawet niektóre ogłoszenia drobne.

Nie inaczej z powieściowymi postaciami. Sporo tu swojsko brzmiących nazwisk. „Wszyscy epizodyczni bohaterowie mają swoje pierwowzory – może nie zawsze w Sanoku, ale na pewno w naszym regionie”, zapewnia autor. Są wśród nich, między in-



ARCHIWUM PRYWATNE

nymi, urzędnicy, kupcy, policjanci, dziennikarze i rajcy miejscy. Obok postaci autentycznych w „Złotym wilku” pojawiają się oczywiście zupełnie fikcyjne, zwłaszcza te pierwszoplanowe (choć „zarówno imię Borys, jak i nazwisko Pasternak wielokrotnie się wtedy zdarzały, zatem niewykluczone, że mógł też żyć człowiek nazywający się dokładnie tak, jak mój główny bohater”). Wyjątkiem jest tu osoba doktora Zaleskiego – zasłużonego w historii Sanoka obywatela, któremu jednak Bartłomiej Rychter dopisał w powieści wiele cech zmyślonych.

Rekonstrukcja naszego miasta sprzed ponad 110 lat dotyczy także topografii, ale w o wiele większym stopniu obyczajów: od pogańskich zabobonów po te związane z wiarą różnych Kościołów. I wszystkie mają certyfikat autentyczności: pytany o konkretne opisy, autor odsyłał nawet do opracowań Kolberga...

A jednak, twierdzi Bartłomiej Rychter, nie jest to książka o Sanoku. Miejscowe realia są tu „przemycane”, ale celem było „wyjście poza granice miasta”. „Nie chciałem, żeby moja książka stała się typowo lokalną ciekawostką, żeby pełniła rolę oryginalnego przewodnika po Sanoku”, podkreślał autor. Pozycja z kręgu literatury popularnej musi przecież spełnić podstawowe wymogi: dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, którzy będą w stanie zrozumieć ją bez konieczności zagłębiania się w sanockie detale. Powinna dawać czytelnikom szeroko pojętą rozrywkę. Podobnie zresztą autorowi. Bo poza wszystkim, jak przypomniał twórca, pisanie to głównie jego hobby. „Zawsze piszę dla przyjemności i mam nadzieję, że to wi-

dać w tej powieści”, deklarował przy ogólnej aprobacie zgromadzonej widowni.

Co dalej? „Złoty wilk”, dzięki otwartemu zakończeniu, obiecuje czytelnikowi jakieś ciągi dalsze. I słusznie, bo sam autor widzi tę książkę jako jedną z pięciu (!), które mogą połączyć się w luźny cykl za sprawą głównej postaci, a akcją objąć trakt od Wiednia, poprzez Budapeszt i Sanok, aż po Lwów. Można tylko ścisnąć kciuki i wierzyć, że przedsięwzięcie ma dużą szansę realizacji. Potwierdzają to pierwsze, znakomite opinie krytyków, świetna „sprzedaż otwarcia” i zainteresowanie wydawnictwa (W.A.B.) dalszą współpracą.

Myślę, że sanoccy czytelnicy też mają do odegrania własną rolę we wspieraniu Bartłomieja Rychtera w jego literackiej podróży. Podróży, która odświeża nam coraz atrakcyjniejsze krajobrazy.

Tomasz Chomiszczak

120 lat pod sokolimi skrzydłami

Był rok 1889, kiedy trzech szanowanych obywateli Sanoka – dr Karol Zaleski, starosta Leon Studziński oraz dr Karol Pelenz, dyrektor Gimnazjum – wystąpiło z inicjatywą utworzenia w mieście Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Żaden z nich nie przypuszczał zapewne, że sokole idee przetrwają kilka pokoleń, a Towarzystwo – reaktywowane z niebytu po 60 latach – doczeka jubileuszu 120-lecia.

Na miejsce jubileuszowych obchodów reaktywowanego w 2004 roku Towarzystwa wybrano Miejską Bibliotekę Publiczną. To tu w minionym tygodniu zorganizowano okolicznościową wystawę stworzo-

wanie systematycznych ćwiczeń fizycznych, a także budowę boisk, kortów, kręgielni, kąpieliska. Dbano też o rozwój duchowy, czemu służyły liczne odczyty, pogadanki, koncerty i wieczornice dla mieszkańców

tyzmie współczesnej młodzieży – Edyta Bielak. Jubileuszowe spotkanie uświetnił – tchnący duchem dawnych wieczornic – program artystyczny w wykonaniu Renaty Sokółowskiej i Pawła Wolłowicza z ZS-5, przygotowany przez Wacława Drwięgę. Furorę zrobili młodzi muzycy z PSM – akordeonista Rafał Pałacki oraz duet skrzypcowo-akordeonowy rodzeństwa Małgorzaty i Seweryna Gajdów.

Chwilą szczególną było uhonorowanie dyplomem Honorowego Członka TG „Sokół” zasłużonej nestorki – pani Marii Czerepaniak – jednej z ostatnich żyjących przedwojennych sokolic. Jak na okoliczność przystało, nie brakło życzeń i kwiatów, odczytano też listy gratulacyjne od senatora RP Stanisława Zajęca oraz euro-



ną z archiwaliów TG „Sokół” oraz zbiorów prywatnych prezesa Bronisława Kielara i Pawła Sebastiańskiego, którego rodzice byli członkami organizacji aż do jej likwidacji w 1947 roku. Większość eksponatów stanowią unikatowe zdjęcia, dokumenty, zaproszenia, cegielki i pamiątki obrazujące działalność sanockich sokolników. A była ona bardzo zróżnicowana.

TG „Sokół” stało się od początku ważnym dla miasta ośrodkiem życia kulturalnego, towarzyskiego i narodowego. Największy nacisk, zgodnie z hasłem Mens sana in corpore sano – W zdrowym ciele zdrowy duch, kładziono na doskonalenie ciała poprzez organizo-



Prawdziwą skarbnicą wiedzy o przedwojennym „Sokole” jest pani Maria Czerepaniak, która w maju skończy 100 lat. Dyplom Honorowego Członka Towarzystwa odbierała z dużym wzruszeniem.

miasta. Dużą wagę przywiązywano do narodowych rocznic, obchodząc je bardzo uroczystie. Przypomniał o tym Andrzej Romaniak, który przedstawił dzieje sanockiego „Sokoła” do 1939 roku. O jego późniejszych losach i dniu dzisiejszym mówił Bronisław Kielar, a o patrio-

posta Tomasza Poręby. – Jestem zadowolony z jubileuszu. Było skromnie, ale elegancko. Mam nadzieję, że już niedługo będziemy mogli świętować we własnej siedzibie, o odzyskanie której się staramy – podsumował Bronisław Kielar.

/jot/

„Naftowe” drzewko w parku

Jak zawsze przy okazji Święta Niepodległości odsłonięto kolejny „Pomnik Ochrony Przyrody”. To już jubileuszowe 10. drzewko – grujecznik japoński, posadzone na placu parkowym w hołdzie Ignacemu Łukasiewiczowi.



Odsłonięcia drzewka dokonali: Jan Zawadzki – prezes Rady Nadzorczej PGNiG o/Sanok, Wojciech Blecharczyk – Burmistrz Miasta Sanoka, i Marek Marynowicz – prezes Zarządu Okręgu Bieszczadzkiego LOP (w kolejności od lewej).

Akcja zapoczątkowana została w 2000 roku, z okazji 850 rocznicy pierwszej wzmianki o Sanoku. Jej inicjatorzy starają

się, by za każdym razem sadzić inne drzewko. Tym razem wybór padł na grujecznik japoński, być może nawet pierwszy w Sanoku.

Posadzony został w pobliżu wejścia do II Liceum Ogólnokształcącego, jako wspólna inicjatywa Burmistrza Miasta Sanoka, lokalnego oddziału PGNiG S.A. i Zarządu Okręgu Bieszczadzkiego Ligi Ochrony Przyrody.

– Kolejne drzewka symbolizują znane postacie, tym razem – podkreślając dobrą współpracę z „Naftą” – wybraliśmy Ignacego Łukasiewicza. W grę wchodził jeszcze Tony Halik i Zbigniew Religa i zapewne jeden z nich będzie „ojcem chrzestnym” drzewka, które posadzimy w przyszłym roku – powiedział Marek Marynowicz, prezes okręgu LOP. – Mam nadzieję, że drzewko przyjmie się równie dobrze jak poprzednie, bo grujecznik japoński to bardzo silny gatunek, łatwy do utrzymania w trudnych warunkach – podkreślił wiceprezes Piotr Kutiać.

(bb)

Kto żyw, a z Sanoka, i studiował wtedy w Lublinie, stawiał się na Narutowicza, w Teatrze im. Juliusza Osterwy, żeby zobaczyć Mariana Pankowskiego. Był październik 1986, na małej scenie przedstawiano monodram na podstawie „Matugi”, a po spektaklu – spotkanie z autorem, który, wtedy w aurze pisarza emigracyjnego, a więc jeszcze „zakazanego”, przyjechał z Brukseli. Można było podejść, „dotknąć”, poprosić o autograf. Profesor wypytał wszystkich nas dokładnie, skąd jesteśmy, bo że z Sanoka, to za mało: z Wójtostwa, spod Aptekarki, z Posady. A nam żal się było żegnać i do północy okupowaliśmy wrota Osterwy, nieświadomi, że teatr ma pokoje gościnne...



Marian Pankowski „słów sanockich brukselski jubiler”

Na trzecim roku polonistyki czytaliśmy Bachtina i trzeba było znaleźć sobie literacki przykład, poza Dostojewskim, i przyłożyć do niego któreś z Bachtinowskich narzędzi. Wybrałam wtedy „Pątników z Macierzyzny”. Praca była w porządku, ale materiał – cokolwiek podejrzany. Choć w tamtych latach na KUL-u pisarz emigracyjny uchodził za świętość, jednak nie Marian Pankowski! On zawsze parł pod prąd, demaskował, czasem szydził beziluznie. Mógł liczyć wyłącznie na czytelników, takich jak Janina Lewandowska w Sanoku, która swoim recytatorom podsuwała fragmenty „Smagłej swobody” czy „Gra-

natowego Goździka”, Stanisław Barć w Lublinie, Krystyna Rutak-Rutkowska w Warszawie. Teraz, po tym, jak literatura emigracyjna przestała istnieć, podobnie jak mur w Berlinie, zebrał się tych czytelników spory tłum.

Kiedy wyczytałam w Internecie, że Marian Pankowski będzie podpisywał swoją najnowszą książkę „Niewola i dola Adama Poręby” przy stoisku Korporacji Halart podczas 13. Targów Książki w Krakowie, zdecydowałam: pojadę.

W niedzielę na Targach ruch, tysiące ludzi, setki tysięcy książek. Nie wszyscy autorzy są oblegani, widzów przyciągają głów-

nie tzw. osobowości telewizyjne: wianuszek fotografujących się dziewcząt wokół Tomasza Raczyka, sporo ciekawskich przy Szymonie Hołowni, jęk zawodu przy stoisku WL-u, bo Katarzyna Grochola odwołała spotkanie.

Szukam sygnatury B92, gdzie o 14.30 ma się zjawić Marian Pankowski. Jest! Nie sygnatura, Profesor! Właśnie wszedł do hali, jakby wprost z planu fil-

ponad 30 laty, uśmiechniętą twarz, podobne gesty...

Wreszcie moja kolej. Profesor proponuje, bym usiadła obok niego. Wie, że przyjechałam z Sanoka. Rozmawiamy. Miło, sympatycznie. Podsuwam do podpisania książki – dla Janiny Lewandowskiej i Janusza Szubera. Dostaję pochwałę za „poselstwo poetów naszego miasta”. Zbieram w sobie odwagę i pytam, czy przyjmie zaproszenie na wieczór autorski w Sanockim Domu Kultury, gdzie pracuję. „W Domu Żołnierza” – poprawia mnie. Milknie. Proponuje, by porozmawiać o tym zaproszeniu w przyszłości, listownie lub telefonicznie. Czuję, że chodzi o coś innego, niż typowo logistyczne problemy z przyjazdem i staram się to uszanować. Wokół stoiska gęstnieje tłum, trzeba się pożegnać.

Wieczorem, już w domu, czytuję jednym tchem „Niewolę i dolę Adama Poręby”. Sanoczanie „z działa” bez trudu odnajdą klucz do tej powieści o dramatycznych losach mistrza stolarskiego z Podgórze, „artyście kąkolowej dębiny”. A w tych sanockich splątanych wojennych losach przegląda się Marian Pankowski: chłopak z Przedmieścia, uczeń Gimnazjum im. Królowej Zofii, student polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, więzień obozu, potem tułacz i emigrant, profesor, przez cały czas pisarz niezłomny i niepokorny, „słów sanockich brukselski jubiler”.

Czy przyjedzie do Sanoka, spotka się z czytelnikami?

Jeśli nie – a słuchałam uważnie, czego Profesor Pankowski mi nie powiedział – to dlatego, żeby to miasto, z karczmą Tulika, a Aptekarką, nocnymi wyprawami na kopiec Mickiewicza, z farbiarnią i stolarnią na Podgórzu, z niesporami Matuli, miasto młodości i ojczyznę języka, dla siebie ocalić.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

Ławeczka Pankowskiego

Sanocki Rynek został ubogacony. Na jednej z ławeczek pojawiła się tabliczka z nazwiskiem MARIANA PANKOWSKIEGO, wybitnego poety, prozaika, dramaturga, od dziesięciu lat Honorowego Obywatela Sanoka. Stała obok „ławeczki Kalmana Segala”, innego wielkiego pisarza z sanockim rodowodem. W czasach gimnazjalnych obaj siedzieli obok siebie, ławka w ławkę.

„Ławeczka M. Pankowskiego”, podobnie jak wcześniej Segala, była inicjatywą współczesnej literackiej dumy Sanoka Janusza Szubera oraz znane naukowca, literaturoznawcy dr. Tomasza Chomiszczaka. – Forma może zbyt skromna, ale chcieliśmy w jakiś sposób podkreślić wielkość Mariana Pankowskiego, pochwalić się jego sanockim rodowodem przed gośćmi odwiedzającymi Sanok, a także połączyć te dwie wielkie

– Może nie tworzymy, wzorem innych miast, ale gwiazd, ale tym małym akcentem w postaci „ławeczek” dajemy dowód, że jesteśmy dumni ze swoich rodaków. Dziękuję inicjatorom, że potrafiliście takie nasze, sanockie akcenty wyłapać – powiedział burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Symboliczne odsłonięcia ławeczki dokonała pani Jadwiga Pankowska wraz z bratankiem pisarza Piotrem, w asyście burmistrza Wojciecha Blecharczyka.



Symboliczne odsłonięcie „ławeczki”. Na tabliczce na niej umieszczonej widnieje napis: Marian Pankowski. Poeta, prozaik, dramaturg, sławista, urodzony w 1919 r. w Sanoku.

„To tu, pamiętasz?... trwał twój świat”. (cytat z książki pt. „Moje słowo prowincjonalne” Mariana Pankowskiego, wydanej w 1998 roku przez Muzeum Historyczne w Sanoku).

postaci: M. Pankowskiego i Kalmana Segala – stwierdził na wstępie miłej, sympatycznej uroczystości odsłonięcia ławeczki dr T. Chomiszczak, dziękując władzom miasta za wsparcie inicjatywy, a miłośnikom twórczości Mariana Pankowskiego za liczne przybycie.

Tomasz Chomiszczak ma plany, aby podczas dorocznych Dni Sanoka zorganizować głośne czytanie tekstów M. Pankowskiego i K. Segala. – Moglibyśmy usiąść naprzeciwko siebie i czytać na zmianę ich teksty poświęcone naszemu miastu – wybiega w przyszłość. **emes**

Otwarta pół roku temu Galeria „Bazar Sztuki” powoli znajduje swoje miejsce w krajobrazie Sanoka. Jej ostatnia propozycja to różnego rodzaju festiwale i warsztaty umiejętności, ciesząc się zaskakująco dużym powodzeniem. O nowej inicjatywie mówią: szefowa galerii Angela Gaber oraz prowadząca część zajęć Monika Wolańska – dyrektor Uniwersytetu Ludowego w Woli Sękowej.



Angela Gaber (po lewej) i Monika Wolańska to zgrany duet. Nie tylko zresztą na scenie.

* Zaczęły się przed miesiącem, od warsztatów III Ogólnopolskiego Festiwalu Psychologii Procesu POP Kreacje, skierowanych na rozwój kobiet. Podobno zainteresowanie przeszło najśmielsze oczekiwania...

Angela Gaber: – Brałyśmy się za to pełne obaw o odzew na dość niszowe zajęcia. Cóż, okazało się, że chętnych było dwa razy więcej niż miejsc. Widząc to „parcie” podjęłyśmy odważną decyzję, że przyjmujemy wszystkich. W sumie w warsztatach uczestniczyło około 40 osób, w tym sporo przyjezdnych – z Rzeszowa, Krosna i Jasła, nawet z Warszawy i Śląska. Były też kobiety z Bieszczadów.

* Które warsztaty cieszyły się największym zainteresowaniem?

Monika Wolańska: – Świetnie wypadła „Medytacja z dźwiękami gongów i mis tybetańskich”, prowadzona przez Annę Florian spod Krosna. Był to swoisty „masaż dźwiękiem”, mający właściwości terapeutyczne i lecznicze. Podobają się „Ćwiczenia zdrowotne Chi Kung”, bardzo integracyjnej charakter miało „Filcowanie wełny”, odbywające się w ogrodzie przy galerii. Jeżeli chodzi o zajęcia psychologiczne, to mieliśmy trzy bloki tematyczne: „O kobiecej mocy”, „Jak spełniają się marzenia” i „Psychoterapia za a nawet przeciw”.

* Na udział nie skusił się żaden mężczyzna, choć zachęcałyście nawet na naszych ławach. Inna sprawa, że warsztaty miały charakter typowo kobiecy. Czy

Mozaika klimatów z całego świata

w waszej kolejnej propozycji będzie też coś dla panów?

A.G.: – Zdecydowanie tak, bo planowany na najbliższy weekend Festiwal AFROKARPATY to w dużej części kontynuacja warsztatów bębniarskich, które organizowaliśmy w lecie. Teraz zajęcia poprowadzi Dominik Muszyński, lider grupy WADADA, w której mamy przyjemność śpiewać. Przy okazji dodam, że ostatnio występowałam w radiowej „trójce”, przy okazji opowiadając o Sanoku, naszych działaniach, zespołach i uniwersytecie. Wracając do Dominika – jest on jednym z prekursorów używania w Polsce afrykańskich instrumentów etnicznych. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc.

M.W.: – Będzie też warsztat wokalny, który poprowadzimy razem z Anglą. Całość nazwalibyśmy AFROKARPATY, gdyż ten klimat odzwierciedla nasze zainteresowania muzyczne – z jednej strony ludowe rytmy Afryki, z drugiej folklor Karpat. Może brzmie to trochę dziwacznie, ale wierzymy, że efekt może być naprawdę intrygujący. Do tego na sobotę wieczór planowany jest koncert zespołu POGODNO, a w niedzielę na scenie Klubu „Pani K.” uczestnicy warsztatów wystąpią wraz z WADADA.

* Najpierw miałyście warsztaty kobiece, teraz będą muzyczne. Co i kiedy szykujecie pod numerem trzecim?

M.W.: – Numer trzeci to właściwie drugi, bo już rozpoczęliśmy cykl zajęć z chińskiej gimnastyki Chi

Kung i Tai Chi. To coś dla tych, którzy chcą zadbać o zdrowie, wyciszając się wewnątrz. Innymi słowy – poruszają się niekoniecznie w stylu fitness. Zajęcia prowadzę w każdy czwartek o godz. 19, koszt 40 zł za miesiąc, lub 15 zł za jeden raz. Wkrótce ruszy też cykl comiesięcznych spotkań z Anią Florian i jej dźwiękowym „masażem”. To naprawdę coś fantastycznego. Mają to być swego rodzaju „wieczory orientalne” – taka nasza propozycja na ponury okres jesienno-zimowy, by oderwać się

od codziennych obowiązków, dać sobie trochę relaksu.

A.G.: – Planujemy też jednorazowe imprezy w podobnym klimacie. To jeszcze nic pewnego, ale rozmowy trwają. Chcemy zapraszać różnych „mistrzów”. Myślimy o warsztacie śpiewu alikwotowego – jest to pochodzący ze wschodu śpiew gardłowy. Być może zajęcia poprowadzi Gendos, artysta

z Mongolii, który już występował w Klubie „Pani K.” Niektórzy uważają go za szamana, posiadającego zdolności bioenergoterapeutyczne. Myślimy też o kontynuacji warsztatów psychologicznych. Z pewnością wymyślimy jeszcze coś nowego.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz

Szczegółowe informacje o ofercie Galerii „Bazar Sztuki”: Angela Gaber (tel. 503-37-49-29, e-mail bazarsztuki1@gmail.com), Monika Wolańska (608-57-45-40, monikaulra@gmail.com).



Filcowanie wełny było najbardziej integracyjnym punktem październikowych warsztatów.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, na osiedlu Słowackiego, tel. 661-92-43-60.
★ Mieszkanie 57 m², w nowych blokach, Nowy Łupków, gmina Komańcza, tel. 663-74-00-60.
★ Mieszkanie własnościowe 44 m², w Sanoku przy ul. Dworcowej, tel. 691-09-56-03.
★ Mieszkanie 3-pokojowe (II piętro), na Wójtostwie, cena 3.500 zł/m², tel. 668-62-19-29.
★ Mieszkanie 25 m², przy ul. Langiewicza 7/20, tel. 791-64-69-27.
★ Mieszkanie własnościowe 32 m², 1 pokój, w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.
★ Mieszkanie 39,80 m², nowe okna, umeblowane, przy ul. Kopernika, tel. 664-45-94-36.
★ Mieszkanie 62,3 m², 3-pokojowe (II piętro), na osiedlu Błonie, tel. 792-04-21-24.
★ Mieszkanie dwupokojowe 72 m², przy ul. Stróżowskiej, tel. 792-23-53-77 lub 793-20-31-73.
★ Mieszkanie 48,3 m², po remoncie, nowe okna, niski czynsz, dobra cena, na Wójtostwie, tel. 605-24-36-60.

★ Mieszkanie 37,4 m², przy ul. Kopernika, tel. 606-45-35-18.
★ Tanio mieszkanie 36,47 m², 2 pokoje, kuchnia (III piętro), przy ul. Wolnej 48/42, tel. 793-60-72-17 lub 13-464-06-67.
★ Mieszkanie 57 m² (parter), na Wójtostwie, tanio, tel. 798-53-16-62.
★ Lub wynajmę mieszkanie 54 m², przy ul. Sadowej 13 A, tel. 601-94-49-58.
★ Lokal/mieszkanie 72 m² (parter), okna PVC, bez c.o., niski czynsz, przy ul. Lwowskiej, po przeróbkach może służyć jako mieszkanie, tanio, tel. 723-13-89-38.
★ Dom w Zahutyniu, tel. 662-60-57-40.
★ Dom murowano-drewniany, w Sanoku przy ul. Krasieńskiego 11, tel. 608-04-26-64.
★ Atrakcyjny dom drewniany, po kapitalnym remoncie oraz murowany dom do małego remontu, położone w Sanoku, Geo-Tom, tel. 501-36-91-61.
★ Teren 1,36 ha z halą, tel. 691-84-54-45.
★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
★ Działkę orną 92 a, w Zahutyniu, tel. 663-74-00-60.
★ Atrakcyjną działkę budowlaną 1122 m², przy ul. Szczudliki w Sanoku, tel. 601-63-61-45.

★ Działkę budowlaną w Baligrodzie, tel. 781-17-59-53.
★ Działki budowlane w Markowcach, 6 km od Sanoka, b. ładne położenie, oraz na Szklanej Górze, Geo-Tom, tel. 501-36-91-61.
★ Pole 3,63 ha, w Markowcach, tel. 507-82-37-12.
★ Działkę budowlaną 7 a, w Sanoku-Dąbrówce, tel. 13-463-59-33.

Posiadam do wynajęcia

★ Mieszkania komfortowe, umeblowane, w Sanoku, oferta dla biznesmenów, tel. 697-40-01-31.
★ Pokój, tel. 13-463-35-81.
★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606-68-98-19.
★ Mieszkanie dla 4 osób studiujących lub uczących się, tel. 781-90-49-85.
★ Lub sprzedam mieszkanie 30 m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przy ul. Kopernika, tel. 500-09-76-50.
★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 13-463-31-57 lub 600-36-72-23.
★ Pokój, tel. 697-37-86-19.
★ Pokój dla studentów, tel. 13-463-01-28.
★ Mieszkanie 3-pokojowe, od I 2010 r., tel. 603-95-11-47 (po 16).
★ Lokal handlowy 71 m², przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. 668-03-41-89.

★ Lub sprzedam lokal handlowy 49 m², przy ul. Robotniczej, tel. 600-90-75-03.

Poszukuję do wynajęcia

★ Małego mieszkania lub kawalerki, w okolicach Wójtostwa, tel. 667-94-88-78.
★ Pokoju (jako współlokator lub samodzielnie), osiedle Posada, tel. 665-18-68-78.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Fiata Seicento 900 (2002), przeb. 38 tys. km, tel. 502-06-74-86.
★ Forda transita 2.5 D (1991), biały, w dobrym stanie, tel. 501-10-78-43.
★ Żuka kontener, tel. 509-87-19-92.
★ Seata Ibiza SE, 1.4 (1998), 3-drzwiowy, pierwszy właściciel, pierwsza rejestracja – luty 1999, cena 8.000 zł, tel. 606-40-95-65.
★ Mercedesa Benz 190 D, 2.0 (1989), stan bardzo dobry, tel. 507-07-75-32.
★ Komplet kół zimowych, ford 175/70 R-13, tel. 13-463-05-73.

**SZYBY SAMOCHODOWE
PRODUKCJA PRZYCZEPEK
DORABIANIE SZYB DO MASZYN
BUDOWLANYCH I LEŚNYCH**
tel. 506-719-894 Sanok

Prace budowlane
remontowo-wykończeniowe,
instalacje elektryczne i alarmowe
tel. 507-101-978

★ studio fryzjer
METAMORFOZY
ul. Krzywa 10, Sanok
(parking przy SP nr 2)
tel. 504 026 029
PRZEDŚWIĄTECZNE RABATY!
Czynne: od pon.- pt. 10-20, sob. 8-14
niedziele po wcześniejszym umówieniu
www.metamorfozy.info

JUŻ W SANOKU LASER!!

Nd-Yag-(naczynka, naczyniaki)
ER-Yag i Pixel (dermabrazja i chirurgia laserowa)
IPL (epilacja, przebarwienia, naczynka, odmładzanie)

Ponadto:
- BOTOX
- wypełniacze
- mezoterapia
- krioterapia
- peeling lekarski
Kwalifikacja pacjentów:
Gabinet Dermatologiczny
Anna Zielnica-Bukład
SANMED ul. Sadowa 11a
tel. 13-463-49-12, 696-04-44-00

Usługi Transportowe
osobowe – 9 miejsc
towarowe – 2 tony
Tel. 603-944-679

SKOREX DANCE
Kurs tańca towarzyskiego
Zaawansowani
– 24.11.09 r. godz. 18.30
Początkujący
– 24.11.09 r. godz. 16.45 – młodzież/dorośli
– 26.11.09 r. godz. 17 – seniorzy
Lekcje indywidualne – termin do uzgodnienia.
Prowadzenie: Wiesława Skorek
SP nr 1, Al. Szwajcarii 5, tel. 13-464-81-26,
kom. 607-802-107, www.skorexdance.sanok.pl

**POŚCIEL,
KOŁDRY,
RĘCZNIKI**
HURT-DETAL
P.P U H TOP-SAN
ul. Okulickiego 8
tel. 13-464-05-90
Czynne w godz. 8-16

**„BETA”
BIURO TŁUMACZEŃ,
USŁUGI EDUKACYJNE**
• Tłumaczenia uwierzytelnione (przysięgłe) – j. francuski
• Tłumaczenia zwykłe – j. angielski, francuski, niemiecki, rosyjski,
• Nauka języka francuskiego – wszystkie poziomy
tel. 605 251 157, 13 464 76 60

RÓŻNE

Sprzedam

★ Trak tarczowy poziomy, stan bardzo dobry, tel. 506-35-62-10.
★ Junkers aristona, nowy, cena 500 zł, tel. 693-85-11-18.
★ Meblościankę 4,5 m x 2,15 m, tel. 661-50-97-78.
★ Telewizor plazma Samsung 42 cale z uchwyty, cena 1400 zł, tel. 691-13-84-09.

★★★★★

★ Wypożyczę stemple budowlane, metalowe, regulowane, tel. 13-464-35-02.

PRACA

Zatrudnię

★ Szwaczki, „Regis”, ul. Cegielniana 56, tel. 13-463-22-08.
★ Barman/kelner, z doświadczeniem, do restauracji, tel. 608-39-87-71.
★ Rencistkę z miłą aparacją do pracy w recepcji, tel. 13-463-87-97 (po 20).

Zdrowie
Profesjonalny kurs
stawiania pijawki lekarskiej
tel. 600 655 672
www.hirudoterapia.blog.pl

DREMA-PLUS
Meble kuchenne
i pokojowe
został przeniesiony
z ul. Kolejowej
(dawny „Flisak”)
na ul. Jagiellońską 44
(obok Telekomunikacji)
tel. 13-46-303-56

★ Stażystę/kę lub pracownika na stanowisko fryzjer/fryzjerka, Studio Fryzur „Metamorfozy”, ul. Krzywa 10.

★ Osobę do całodobowej opieki nad starszą panią, tel. 668-36-11-59 lub 13-463-55-30 (po 16).

★ Dziewczynę do sklepu odzieżowego, tel. 504-61-18-26 (19-20).

Poszukuję pracy

★ Kobieta z II grupą, tel. 13-463-69-45.

Korepetycje

★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.
★ Angielski do matury, tel. 50 60 80 353.
★ Matematyka – wszystkie poziomy, tel. 509-46-62-64.
★ Historia, WOS, tel. 511-43-92-25.
★ Francuski, hiszpański, tel. 507-73-61-72.

Droży Czytelnicy!

Informujemy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS” czynne jest:

• poniedziałek: 8.00-16.30
• wtorek-czwartek: 8.00-16.00
• piątek: 8.00-15.30
tel. 013-464-02-21

USŁUGI BUDOWLANE

– wykończenia wnętrz
– hydraulika – elektryka
– płytki – dachy

WYKONANIE SZYBKO I SOLIDNIE

tel. 693-639-070,
723-127-722

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**Cyklinowanie – bezpyłowe,
układanie podłóg,
lakierowanie, renowacje,**
tel. 506-356-210

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**Usługi budowlane, regipsy,
szpachlowanie, malowanie,
tapety, płytki, renowacje
zabytkowych wnętrz.**
tel. 668-77-49-27

**Cyklinowanie, bejcowanie,
lakierowanie, układanie
parkietów, podłóg,
renowacje.**
tel. 668-77-49-27

**DYŻURY
W RADZIE MIASTA**
16 listopada (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Antoni Wojewoda
godz. 16-17
19 listopada (czwartek) pokój nr 33
dyżur pełni radny
Tomasz Chomiszczak
w godz. 17-18

**DYŻURY
W RADZIE POWIATU**
13 listopada (piątek) pokój nr 40
dyżur pełni
przewodniczący
Waldemar Szybiak
w godz. 12-14
16 listopada (poniedziałek) pokój nr 40
dyżur pełni radny
Ernest Nowak
w godz. 15.30-16.30

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Tarnawa Dolna przeznaczonych do zamiany, oznaczonych numerami działek: 848/2, 848/3, 850/1.
Wykaz umieszczony jest również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl
Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36 (fax: 13-462-20-62 wew. 67).

Aktualny cennik reklam i ogłoszeń

1. Ogłoszenia drobne (do 20 słów) liczone za każde słowo
– cena jednego słowa 1,20 zł
– druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł

2. Reklamy (kolor czarny)
– moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) 48 zł
– filigran 8 cm² (41 mm x 20 mm) 20 zł
– kolejne moduły – wielokrotność podstawowego

2a. Reklamy na stronach niereklamowych
– reklama na pierwszej stronie (kolor) + 200%
– reklama na ostatniej stronie (kolor) + 100%
– wybór strony lub miejsca + 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.

2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia
– ogłoszenia standardowe: 36 zł
• moduł podstawowy 72 zł
• moduł podwójny
– wielokrotność modułów 75% wartości reklamy

3. Teksty promocyjne (sponsorowane) min. 12 modułów
– tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni

4. Insety (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.

5. Bonifikaty dla klientów
– 4-7 emisji 15% zniżki
– 8-14 emisji 20% zniżki
– powyżej 15 emisji 25% zniżki

REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

KARO ŻALUZJE ROLETY
ul. Jagiellońska 48
tel. 13-464-19-12
od 9.00 do 16.00 **CENY PRODUCENTA**

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
zaprasza do współpracy warsztaty
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

KM SERWIS Konrad Milczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 013-466-60-25 kom. 0501 708 520

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 13 464-06-91

JESIENNE PROMOCJE
Meblościanka (2,9 m) – 950 zł

DOWÓZ GRATIS!

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

MEBLE TAPICEROWANE

Zabudowy wnęk

Garderoby

STANLEY LIBELLA
tel. 0601 162 756

PRAWILON MEBLOWY
38-500 SANOK, UL. STACHOWICZA 1
TEL. 13-463-04-63, KOM. 603 071 008
Meble tapicerowane i skrzyniowe
JESIENNE RABATY OD 5% DO 10% NA CAŁY ASORTYMENT
BEZPŁATNY DOWÓZ

Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu: **6 tygodni**
Termin zapłaty: **6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu: **w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl
cena kursu: **KRYZYSOWA**

Europejski Fundusz Leasingowy
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
PROMOCJA DO KOŃCA ROKU LEASING 0% NA WYBRANE MODELE SAMOCHODÓW!!!
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 013-464-22-68

KALENDARZE 2010
PLANSZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, BANERY, FOLDERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI, STRONY INTERNETOWE
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

CISAN tel. 13-463-29-91
Sanok, ul. II Armii WP 40 czynne od 8 do 17
HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH
PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy
SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA
- do drzwi przesuwnych - ceny producenta
Płyty OSB, meblowe, sklejk
NAJTANIEJ W SANOKU
OSB - cięcie i dowóz gratis

SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
• kleje, tynki • siatka, styropian
SUCHA ZABUDOWA WNĘTRZ
• płyty gipsowo-kartonowe • profile, akcesoria
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
MULTI Sanok (Dąbrówka)
ul. II Armii WP 40 tel. 013 46 350 44

OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

• ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE tel. 0691 489 259
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW
• WYKOPY FUNDAMENTÓW
USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI

Otwarte: od pon. do pt.: 8-18 sob. 8-14
ul. II Armii WP 31, 38-500 Sanok
tel. 13-463-32-15
MEBLODOM
• PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE
• CIĘCIE PŁYTY NA WYMIAR
• PŁYTY MEBLOWE
• BLATY ROBOCZE
• AKCESORIA MEBLOWE

WYSOKIE RABATY
Thermo okna P.P.H.U. „FLASH”
OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

KOMPLEKSOWE UBEZPIECZENIA
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).
ZAPRASZAMY DO BIURA!
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9 (Pawilon „Alfa” – biuro podróży „Kurier”)
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.
Telefon: 013-4643333,

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne,
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

TAGEX
power transmission • conveying • specials
TAGEX POLSKA Sp. z o.o.
NOWOŚĆ!
KOLEKTORY SŁONECZNE NIEMIECKIEJ FIRMY
TASOL
KOMPLETNE ZESTAWY SOLARNE
* NISKA CENA,
* NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
* SPRZEDAŻ,
* MONTAŻ,
* SERWIS
tel. +(48) 13 46 38 332, fax +(48) 13 46 46 332, tel. kom. 0605 243 660
e-mail: info@tagex.com.pl, www.tagex.com.pl

BURMISTRZ MIASTA SANOKA OGŁASZA
PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY, NA SPRZEDAŻ PRAWA WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ, STANOWIĄCEJ WŁASNOŚĆ GMINY MIASTA SANOKA
Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa własności nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1095/1 o pow. 1030 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 36098, położonej w Sanoku przy ulicy Rymańskiej, obręb Dąbrówka, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, drewnianym, podpiwniczonym, o pow. użytkowej 98,5 m² oraz budynkiem gospodarczym, przeznaczonymi do wyburzenia. Nieruchomość nie jest obciążona prawem osób trzecich.
Brak Miejscowego Planu Zagospodarowania Przewidywanego m. Sanoka. Sposób zagospodarowania – na podstawie decyzji o warunkach zabudowy.
Budynek nie posiada świadectwa charakterystyki energetycznej, o którym mowa w art.1 pkt 1 lit. a, ustawy z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane (Dz.U. Nr 191, poz.1373).
CENA WYWOŁAWCZA – 189 600,00 zł
WADIUM – 20 000,00 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 14 grudnia 2009 roku, o godz. 10, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej nr 64.
WARUNKIEM UCZESTNICTWA W PRZETARGU JEST:
1. Wnieście wadium przelewem na rachunek bankowy Gminy Miasta Sanoka, Nr konta 31864200022001006047030003 – w terminie do dnia 10.12.2009 r.
2. Przedłożenie komisji przetargowej do wglądu:
- dowodu wniesienia wadium,
- dokumentu tożsamości, a w przypadku nabywania nieruchomości przez osoby prawne, pełnego, aktualnego, tj. wydanego nie wcześniej niż 3 miesiące przed dniem przetargu, odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego,
- w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność w formie Spółki Cywilnej – umowę spółki oraz stosowne dokumenty do działania w imieniu spółki,
- w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą – aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej,
- oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń,
- pisemnej informacji o numerze konta bankowego, na które należy dokonać zwrotu wadium (w przypadku niewygrania przetargu).
W przetargu można uczestniczyć osobiście lub na podstawie udzielonego pełnomocnictwa notarialnego.
Małżonek zamierzający samodzielnie licytować nieruchomość nabywaną do majątku wspólnego, powinien okazać komisji przetargowej, przed przetargiem, pisemną zgodę współmałżonka.
Osobie, która nie wygra przetargu, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.
Cena nieruchomości podlega zapłacie w całości przed dniem zawarcia umowy przenoszącej własność.
W przypadku uchylenia się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.
Sprzedaż zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 w związku z art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. nr 54, poz. 535, z późn. zm.).
Nabywca nieruchomości zabudowanej budynkiem, zobowiązany będzie do złożenia oświadczenia o odstąpieniu żądania przedstawienia świadectwa charakterystyki energetycznej.
Nabywanie nieruchomości przez cudzoziemca odbędzie się zgodnie z ustawą z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.
Nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych z ewidencji gruntów. Cena nieruchomości nie obejmuje kosztów związanych z okazaniem jej granic. Okazanie granic na gruncie może się odbyć na wniosek i koszt nabywcy.
Wszelkie koszty związane z przeniesieniem własności nieruchomości ponosi nabywca.
Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu z ważnych powodów.
Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości na okres minimum 1 miesiąca, począwszy od dnia 13.11.2009 r.
Szczegółowe informacje o przetargu, można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, Rynek 1, lub pod numerem telefonu 13 465-28-49 i 13-465-28-40.

No i mamy wreszcie pomysł na Sanok.

Kto przeczytał dokładnie artykuł grupy radnych „Kto przyspiesza, kto hamuje” zamieszczony w „TS” z 6 listopada, zapewne odpowiedział sobie na pytania zadane przez autorów i dokonał obiektywnej oceny pracy radnych. Ale do tej oceny powinniście Drodzy Czytelnicy uwzględnić również nasz punkt widzenia. Z treści artykułu i wyliczonych tam dokonań grupy radnych jasno wynika, że mają oni „nowy pomysł” na nasze miasto. Tym pomysłem wcale nie jest rozwój gospodarczy, poszukiwanie nowych miejsc pracy, ochrona sanockich zakładów pracy czy pozyskiwanie środków unijnych, tylko jeden słuszny kierunek: budowa pomników, gloryfikowanie zasłużonych obywateli naszego miasta, „ułatwienie” życia seniorom i notoryczne negowanie wszystkich poczynań Burmistrza i „Jego Dworu”, jak nas ostatnio nazwała jedna z pań radnych.

Nie będziemy przytaczać liczb i tabel, ale chcielibyśmy się krótko odnieść do niektórych „dokonań” grupy „hamulcowych”, - parking „Okęcie” to inicjatywa Urzędu Miasta, jako alternatywa po zaniechaniu budowy parkingu przy hotelu „Trzy Róże” – gdzie miasto posiadało gotowy projekt wraz z pozwoleniem na budowę (w „Tygodniku Sanockim” z tego okresu są dokładnie opisane perypetie

tej inwestycji),
- uchwała o stałej dotacji z budżetu miasta dla sportu młodzieżowego to inicjatywa członków komisji oświaty, kultury, sportu i turystyki pp. M. Bluj, R. Karaczkowskiego i J. Oklejewicza,
- uchwała o przyznawaniu wyróżniającym się sportowcom stypendiów miejskich to inicjatywa radnego Jana Oklejewicza,
- wprowadzenie nowego regu-



Koalicjanci są świadomi, że w głosowaniach, jeśli zachowają jedność, mogą przełamać co zechcą, jednakże chcieliby, aby w ważnych sprawach dla Sanoka padały też inne wyniki niż 11:9.

laminu przyznawania Nagród Miasta Sanoka – rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podkarpackiego spowodowało, że z regulaminu musiały zniknąć kategorie: praca naukowa, promocja Miasta Sanoka i Ziemi Sanockiej oraz działalność charytatywna. Jak wiele się dzieje w tych dziedzinach, nie trzeba nikomu chyba przypominać, ale niestety, już nie można za to nikogo wyróżnić, choćby tą symboliczną nagrodą,
- wprowadzenie „karty seniora” – darmowego biletu na przejazdy komunikacją miejską dla sanoczan po 70. roku życia – chwalenie się przez „hamulcowych” o wprowadzeniu tzw. karty seniora zmusiło tę grupę osób do odpłatnego zakupu kart w SPGK. „Pomysł” spotkał się z totalną krytyką na łamach lokalnych gazet i portali

internetowych, potrzebne były interwencje u radnych i Burmistrza,
- zmiana regulaminu odpłatności za przedszkola, obowiązek wnoszenia opłat przez okoliczne gminy za dzieci z ich terenu – inicjatywa Urzędu Miasta,
- inicjatywa ustanowienia Patronem Sanoka św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego wraz z inicjatywą budowy pomnika – użyto najwyższych wartości religijnych do promowania własnego Stowarzyszenia i kampanii wyborczej przed wyborami do Sejmu i Senatu RP! (sesja w „Klubie Górnika”, msza św. na sanockim Rynku),
- zahamowanie sprzedaży za bezcen mieszkań komunalnych – temat, który głęboko poruszył społeczeństwo. Ustanowienie nowych kryteriów sprzedaży

mieszkań spowodowało dodatkowo obowiązek nieprzewidzianych wydatków z budżetu miasta. Otóż w budynkach Wspólnot Mieszkaniowych, które posiadają ponad 50% lokali, wszystkie remonty, które ustali Wspólnota w pozostałej części, finansuje Miasto! Podczas rozpatrywania ostatnich wniosków o sprzedaż lokali komunalnych wg starej uchwały dochodziło do kuriozalnych sytuacji np. w bloku przy ul. Kochanowskiego 22 jednej osobie sprzedano lokal, a drugiej nie. Dlaczego!!! Oczywiście zrobiono to po „uważaniu”! Przypominamy, że sanockie spółdzielnie mieszkaniowe sprzedają swoim członkom mieszkania za „złotówkę”. A zatem dokonania grupy „hamulcowych” pozbawiły tego przywileju najemców mieszkań komunalnych,

- uchwała o ustaleniu zasad otrzymywania diet przez radnych w zależności od zaangażowania w prace Rady – kolejna totalna bzdura, radnego w żaden sposób nie można zmusić do zaangażowania w pracę Rady. Ta uchwała to tylko wykaz potrażeń z diet radnego za nieusprawiedliwione nieobecności na sesjach i komisjach Rady,
- przeprowadzenie dyskusji związanej z problemami podstawowej opieki zdrowotnej – i co z niej wynikło? Czy uzdrowiono służbę zdrowia? Owszem, porozmawiano, ponarzekano i na tym koniec. Wszyscy mamy świadomość, że ze służbą zdrowia w naszym kraju nie jest najlepiej i sami tego problemu nie rozwiązujemy,
- likwidacja komisji statutowej – komisja nie wniosła nic nowego do statutu miasta, nie organizowała posiedzeń, nie podjęła nawet tak ważnej kwestii jak obywatelska inicjatywa uchwa-

łodawcza (prawo występowania określonej grupy obywateli z propozycją uchwały),
- powołanie komisji etyki – w grudniu 2007 roku podczas sesji rady miasta, przy 18 głosach za i 2 wstrzymujących się, Rada przyjęła wniosek o jej powołaniu. Niestety, z chwilą zmian w Radzie grupa „hamulcowych” diametralnie zmieniła zdanie i to do tego stopnia, że niektórzy z nich na komisjach i sesjach Rady w ogóle nie biorą udziału w głosowaniach! Takie zachowanie idealnie pasuje do przystawia „punkt widzenia za leży od punktu siedzenia”.

Tak w telegraficznym skrócie można – naszym zdaniem – ocenić wielkie dokonania grupy „hamulcowych”. Bardzo ubolewamy nad tym, że wykorzystują oni trudną sytuację, w jakiej znalazło się nasze miasto. Powszechnie panujący kryzys powinien Radę konsolidować, zmuszać do szukania rozwiązań, by jak najmniej boleśnie odczuwać jego skutki. Ale, jak widać, wykorzystywany on jest bezwzględnie do wykazywania swojego niezadowolenia i rozpoczynającej się kampanii wyborczej. Długo zastanawialiśmy się, czy wdawać się w tę polemikę i po przemyśleniach uznaliśmy, że społeczeństwo naszego miasta, aby mieć pełną ocenę pracy Rady, powinno poznać także opinię „przyspieszaczy” w kwestii dokonań autorów wspomnianego na wstępie artykułu. Ocenę pozostawiamy Państwu.

W podpisie:

Maciej Bluj, Tomasz Dańczyszyn, Józef Krynicki, Piotr Lewandowski, Maria Oberc, Jan Oklejewicz, Jan Pawlik, Adam Ryniak, Antoni Wojewoda, Beata Wróbel
PS Tytuł pochodzi od autorów materiału.

KRZYŻÓWKA NR 46

Rozwiązania (wystarczy hasło) należą nadsyłać napocztówkami w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I nagroda – gotówka 30 zł Tygodnik Sanocki. II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.

CEMENT + PACH + ZWIR	BELLINI PROROK	JAR- MARK BAZAR	LISTA RZECZ SPACZYNYCH K.O. WBOXSE	MAZAK UCZNA	BERBEC, MALEC	MACI CISZE SHARIF LUB SANGARE
			DZIELO URWISA	17		6
ZDWA- KOWOSC		16				MEBEL NAKAWIE
RZADZIL- NIM HUSAIN			BAZALT OZDOB- NY GOBELIN SZKOŁY ASTRO- NAUTOW			18
1	14					
MARCZLI- LAJUIS	KAREN BLUZEKI SOPROKI DEPTAK			MANO WKAISE	7	10
		20				13
LACHMAN GALGAN	MORSKI GENE- RAL	JAZDA SANAMI	UPROSZCZONY RYSLINEK TECHNICZNY			BRAT POLSKI
GRAFICZNY ZNAK	8					
ODDZIAŁ SZKOLNY		2		WIELKI GNIEW FLURA		15
			MODEL POLONEZA RODZAJ PILNKA			4
BUJNA NA TWARZY	BRAT W PARCIE VELA FIZYKA					WŚRÓD FIATOW
						11
STYL W JAZDZIE				DAJE STALY DOCHOD		9
DUŻY PA- CIOREK		5		DOBRA DOZREJ GRY		12
			USTĘP W TEKSCIE			
		21				
AKUSTYCZNA LUB MORSKA				MA 1000 KG		
ELEMENT POMPY						
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21

Rozwiązanie krzyżówki nr 44:

WIARA I GÓRY PRZENOSI

1. Jadwiga Zubik, ul. Stróżowska, 2. Bronisława Klimowicz, ul. Sierakowskiego, 3. Krzysztof Winnicki, Pakoszówka.

Nie bądź obojętny – zadzwoń!

Jesień i zima to wyjątkowo trudny okres dla osób bezdomnych, bezradnych i samotnych. Niskie temperatury stanowią poważne zagrożenie dla tych, którzy w mroźne dni oraz noce przebywają bez dachu nad głową. Sanocka policja już po raz kolejny uruchamia program pomagający osobom bezdomnym znaleźć bezpieczne schronienie. I apeluje: Nie przechodźmy obojętnie obok człowieka, któremu grozi zamarznięcie!

Policjanci prowadzić będą wzmożone działania prewencyjne i pomocowe, zmierzające do udzielania pomocy każdemu, kto jej potrzebuje. Pod szczególną kontrolą znajdują się miejsca, w których bezdomni gromadzą się najczęściej – dworce, klatki schodowe, opuszczone budynki, ogródki działkowe, itp. W przypadku ujawnienia takich osób

będą one informowane o placówkach udzielających pomocy bądź doprowadzane do schronisk dla bezdomnych, noclegowni i innych miejsc, gdzie mogą otrzymać stosowne wsparcie.

Funkcjonariusze nie są jednak w stanie dotrzeć do wszystkich osób potrzebujących pomocy. – Dlatego zwracamy się z prośbą do mieszkańców powia-

tu sanockiego o powiadamianie instytucji o charakterze opiekuńczym, interwencyjnym lub wspierającym (również policji) w przypadku ujawnienia bezdomnych. Stworzy to możliwość zapewnienia schronienia osobom bez dachu nad głową i uniknięcia sytuacji tragicznych, w których osoba bezdomna z racji swojego wieku, ułomności, samotności, sytuacji materialnej staje się ofiarą wychłodzenia organizmu – mówi sierż. Anna Zdziebko, rzecznik prasowy sanockiej KPP.

Od 1 listopada br. w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego funkcjo-

nuje całodobowa, bezpłatna infolinia dla osób bezdomnych. Pod numerem telefonu 800 105 410 uzyskać można informacje o miejscach noclegowych i organizacjach świadczących pomoc na terenie województwa podkarpackiego.

Nie bądźmy obojętni wobec osób bezdomnych, leżących na poboczach drogi, skwerach czy przystankach. Zwracajmy również uwagę na osoby, których zachowanie wskazuje, że mogą się znajdować w stanie nietrzeźwości. Pamiętajmy: jeden telefon może uratować człowieka przed zamarznięciem!

/joko/

WYKAZ PLACÓWEK UDZIELAJĄCYCH WSPARCIA OSOBOM POTRZEBUJĄCYM NA TERENIE POWIATU SANOCKIEGO

Schroniska, noclegownie

* Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku
Dom Inwalidy Bezdomnego – Schronisko dla mężczyzn
Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 13-464-28-95

Placówki prowadzące dożywianie

* Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
Jadłodajnia,
Sanok, ul. Sienkiewicza 7, tel. 13-464-28-65

Gojące posiłki, pon.-pt. w godz. 12-15, sob. do 14

* Klasztor oo. Franciszkanów

Kuchnia przy klasztorze

Sanok, ul. Franciszkańska 7, tel. 13-463-23-52

Gojące posiłki, codziennie w godz. 13-14

Placówki udzielające pomocy rzeczowej i finansowej

* Polski Komitet Pomocy Społecznej

Sanok, ul. Sobieskiego 16, tel. 13-463-23-43

Obuwie, środki czystości, odzież – pon.-pt., od 11 do 13, żywność od 9 do 14

* Polski Czerwony Krzyż

Sanok, ul. Daszyńskiego 17, tel. 13-464-55-75

Odzież, obuwie, środki czystości, żywność – I czwartek miesiąca od 10 do 14

* Punkt „Dar Serca”

Sanok, ul. Kościuszki 22, tel. 13-464-57-45

Odzież, obuwie, środki czystości, sprzęt AGD, meble – w pon., śr. pt. od 10 do 13, możliwość skorzystania z prysznicy

* Polski Komitet Pomocy Społecznej

Zagórz, ul. Targowa 5, tel. 13-462-25-33

Usługi opiekuńcze, odzież, obuwie, żywność – pon.-pt. w godz. 9-13

Domy Pomocy Społecznej

* Dom Pomocy Społecznej im. św. Brata Alberta

Zagórz, ul. ks. Józefa Winnickiego 1, tel./fax. 13-462-26-95

* Środowiskowe Domy Samopomocy

* Środowiskowy Dom Samopomocy

Zagórz, ul. Fabryczna 8, tel. 13-462-24-13

* Środowiskowy Dom Samopomocy

Wolica 9, tel. 13-466-63-23

Liga coraz bardziej „medialna”

Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, VIII kolejka. Media Market nie zwalniają tempa. Miał to być solidny średniak, jest bezapelacyjny lider z największą gwiazdą rozgrywek (supersnajper Michał Pęczak) i jedyna drużyna bez porażki. Właśnie ograła Agendę 2000.

Dotąd tylko jedna strata punktów po remisie z Geo-Eko, oprócz tego sześć zwycięstw nawet z tak mocnymi ekipami jak Trans-Gaz czy Harnasie. Zdaniem części kibiców impet „Medialnych” miała zahamować Agenda, na co zresztą zanosiło się po pierwszej połowie, bo lider musiał odrabiać straty. Uczynił to jednak na tyle szybko i skutecznie, że końcówka meczu stała pod znakiem kontroli wyniku. Przyjemnie było patrzeć, jak taktycznie poukładany zespół, i jak swobodnie Pęczak potrafi operować piłką. Co prawda akurat w tym spotkaniu tylko raz trafił do siatki, ale i tak był głównym architektem zwycięstwa. Mimo wszystko przed Mediami jeszcze dwa prawdziwe testy, bo



Michał Pęczak (po lewej) to motor napędowy drużyny Media Market. W „halówce” gra tak dobrze, że ponoć zaczyna interesować się nim Stal...

na bezpośrednie starcie czekają: Kings Horn i Multi Okna.

„Królowie” stoczyli piękny bój z HTP, wracając z przystawionej „dalekiej podróży”. Brzozów za-

czą rewelacyjnie, szalał Damir Mehmedovic (w sumie 5 bramek) i do przerwy mistrzowie z 2007 roku byli w odwrocie. Potem zaczęło się jednak odrabianie strat z decydującym ciosem w końcówce. Zwycięską bramkę zdobył Janusz Sieradzki, były zawodnik i trener Stali, rozgrywający najlepszy mecz w sezonie. Podobnie zacięty okazał się pojedynek Geo-Eko z Trans-Gazem. „Łosie” też wygrały jedną bramką, również po trafieniu w końcówce.

Inne mecze bardziej jednostronne, choć Harnasiom i Wisbudowi zwycięstwa nad Dom-Elbo i Handlowcami nie przyszły łatwo. Pozostałe dwa spotkania kończyły się tzw. „świńskimi remisami” – Multi Okna pokonały 13-3 Transbud, a Magistrat rozgromił 16-6 Dar-Med i to mimo gry bez kilku podstawowych zawodników. Ozdobą tego drugiego meczu był gol Sławomira Miklicza, zdobyty już w 1. sekundzie strzałem z połowy boiska w samo okienko. **B. Błażewicz**

Dom-Elbo – Harnaś-Błonie 3-7 (2-2); Wojtowicz 2, Buczek – Świder, Kłodowski i Bukowski po 2, Krężel. **Magistrat – NZOZ Dar-Med 16-6 (8-1);** Romerowicz 6, Szymko 4, Miklicz 3, Popowicz 2, Zagórda – Zacharski 5, Rudy. **Handlowcy – FC Wisbud 2-5 (1-3);** M. Jastrzębski 2 – Steliga i Zajdel po 2, Mateja. **Trans-Gaz Karcery – Geo-Eko 5-6 (3-2);** G. Piotrowski 2, Kociuba, Zacharski, Klepacz – Kuzio 2, Florek, Pastuszek, Dąbrowiecki, Zarzycki. **Kings-Horn – HTP Brzozów 7-6 (1-3);** J. Sieradzki 3, Koczera i D. Sieradzki po 2 – Mehmedovic 5, Biega. **Multi Okna – Transbud 13-3 (7-2);** Biesiada 6, Gembuś i Bentkowski po 2, Bryndza, Pałysz, Zięba – Siwik 2, Pałysz. **Media Market – Agenda 2000 6-3 (1-2);** Jaklik 2, Kawa, Majer, Pęczak, Małek – Fabian, Adamski, Gruszecki.

Danubia w Sanoku

Do IV międzynarodowych zawodów DANUBIA OPEN SERIES w short-tracku, które odbędą się w hali ARENA SANOK w dniach 20-22 listopada, zgłosiła się rekordowa liczba 330 uczestników z 16. krajów, a wśród nich reprezentanci Korei, Turcji oraz Bośni i Hercegowiny, którzy wezmą w nich udział po raz pierwszy.

– Nie wiem, czy będzie to rekord świata, ale wiem, że ostatnio w bardzo popularnych zawodach we włoskim Borgio uczestniczyło 240 zawodników – mówi znany sanocki trener, sędzia i organizator w jednej osobie, Roman Pawłowski. – Trzy poprzednie imprezy okazały się tak znakomitą sportową promocją Sanoka, że wszyscy chcą tu startować – dodaje.

Furorę robi sam obiekt „Areny”, z pełną infrastrukturą, ogrzewanym zapleczem i świetnym lo-

dem. Wielkim ułatwieniem są też monitory zainstalowane w szatniach, z podglądem na główną arenę zawodów oraz obszerny serwis informacyjny odnośnie startu każdego zawodnika ukazujący się na telebimie. – W tym roku zaskoczmy uczestników jeszcze inną światową nowinką techniczną, a będą to ekrany dotykowe umieszczone w coach area, z których wszystko będzie można się dowiedzieć – uprzedza dr Damian Delekt, dyrektor

MOSiR-u. Dodajmy jeszcze, iż przebieg sanockich zawodów DANUBIA OPEN SERIES będzie można na żywo śledzić w Internecie.

Ciekawe, jak zareagują na tę wielką, europejską łyżwiarską imprezę miłośnicy sportu w Sanoku. W jakiej części wypełnią widownię „Areny”? Czy będą dopingować Polaków, a także swoich reprezentantów? Wszak w gronie uczestników zawodów będzie 15-osobowa reprezentacja UKS MOSiR Sanok. Mamy nadzieję, że w pierwszym dniu, w piątek, nauczyciele wychowania fizycznego zaproszą młodzież do kibicowania. W sobotę i niedzielę już sama pojździe. Short-track to naprawdę widowiskowa dyscyplina sportu.

emes

Dublety Biegi i Kustry

W tym samym czasie rozpoczęła się walka łyżwiarzy o Puchar Świata i Puchar Polski, oczywiście z udziałem zawodników Górnika. Maciej Biega startował w Berlinie na 500 m, Robert Kustra wygrał w Warszawie wyścigi na 3 i 5 km.

Biega jechał na pucharową inaugurację do Niemiec z postanowieniem pobicia swojego rekordu na 500 metrów. Zabrakło bardzo niewiele, bo zaledwie 7 setnych sekundy i to w obydwu przejazdach. Tak się bowiem zdarzyło, że nasz panczenista za każdym razem „wykręcał” identyczny czas 36.78, zajmując odpowiednio 23. i 27. miejsce w grupie B. – Taki dublet to naprawdę rzadki przypadek – żartował Tadeusz Mleczek, sekretarz Górnika, dodając, że plan Biegi na obecny sezon to m.in. zejście poniżej 36 sekund na najkrótszym dystansie.

Innym dubletem pochwalić się może Kustra, w Warszawie bezkonkurencyjny na długich dystansach. Wyścigi na 3000 i 5000 m wygrał z dużą przewagą, uzyskując odpowiednio: 4.11,20 i 7.16,29. Mimo wszystko to jednak rezultaty dalekie od jego „życiówek”. Forma powinna rosnąć i być może powalczy o końcowe zwycięstwa w PP. Na pochwałę zasłużył też Mateusz Chabko, dwa razy plasujący się w czołowej dziesiątce (5. na 1000 i 7. na 500 m) oraz 11. na 3000 m. Jeżeli chodzi o postawę pozostałych, to wspomnieć można o rekordach życiowych Jarosława Sawy na 500 i 3000. **blaz**

Kanonada z Rudenką

Kolejne 2 mecze wygrała drużyna rezerw Stali, oczywiście znów w efektownych rozmiarach. Wynik 11-0 z Bumarem Rudenka to rekord sezonu.

Wcześniej był wyjazd do Lutowisk i 7 bramek strzelonych miejscowemu Otrytowi. Po 2 gole zdobyli Artur Burkiel i Piotr Spaliński, pierwsze „dorosłe” trafienia zaliczyli juniorzy Jakub Januszczyk i Mateusz Kuzio. Rozgrywany na „Wierchach” pojedynek z Bumarem przypominał rynek niewiniątek. Zwłaszcza przez pierwsze pół godziny – stalowcy prowadzili aż 7-0! Potem zdjęli

nogę z gazu, o co trochę pretensji miał trener Robert Ząbkiewicz. Gdy wydawało się, że będzie powtórka „dychy” z niedawnego meczu przeciw Bezmiechowej, w ostatniej minucie wynik ustalił Fabian Pańko, strzelając swoją 4. bramkę. Hat-tricka zaliczył nominalny obrońca Piotr Łuczka, tym razem wystawiony w ataku. Do młodzieży debiutującej na seniorskiej liście strzelców dołączył Tomasz Florek. **(bart)**

Otryt Lutowiska – Stal II Sanok 2-7 (0-2); Burkiel 2 (11, 36), Spaliński 2 (58, 63), Januszczyk (71), Niemczyk (80), Kuzio (89). **Stal II Sanok – Bumar Rudenka 11-0 (7-0);** Pańko 4 (14, 18, 61, 90), Łuczka 3 (6, 27, 88), Burkiel (1), Januszczyk (16), Florek (25), Kuzio (74). Tabela: 1. Stal (36, 75-12). **Zakończenie rundy jesiennej w środę – Stal podejmuje Szarotkę Nowosielce (godz. 14).**

Ligi młodzieżowe

SIATKÓWKA

Juniorzy: **Patria Sędziszów – Sanoczanka PBS Bank Sanok 0:3 (-22, -16, -26).** Tabela gr. II: 1. Karpaty Krosno (12), 2. Sanoczanka (11, 15:3). Kadetki: **Olimp Czudec – Sanoczanka PBS Bank Sanok 1:2 (-18, 23, -11).** **Lubcza Raclawówka – Sanoczanka PBS Bank Sanok 1:2 (-16, 27, -12).** Tabela gr. II: 1. Olimp Czudec (18, 17:5), 2. Sanoczanka (18, 16:8). Młodzicy: **Błękitni Ropczyce – TSV Mansard Sanok 2:1 (20, -23, 8).** **Resovia III Rzeszów – TSV Mansard Sanok 0:2 (-23, -12).** Tabela: 1. TSV (11, 11:2).

HOKEJ

Juniorzy: **Unia Oświęcim – KH Sanok 4-0 (1-0, 2-0, 1-0).** **Unia Oświęcim – KH Sanok 3-2 (1-1, 1-0, 1-1);** Hućko, Piotr Szarek. Żacy: **KH Sanok – KTH Krynica 1-3 (0-0, 0-2, 1-1);** Kielar. Żacy młodsi: **Cracovia Kraków – KH Sanok 2-0 (0-0, 0-0, 0-2).** **(b)**

„Elektrycy” lepsi od esanok.pl

Sanocka Liga Unihokeja „Blast Floorball”, VII kolejka. Zgodnie z oczekiwaniami najwięcej emocji było w wygranym przez Energy&Electric Systems meczu z esanok.pl. Niespodzianką jest porażka Cleanstaru24 z EI-Budem.

Pojedyński „Elektryków” z drużyną portalu internetowego już wcześniej dostarczały wrażeń, tradycji stało się zadość. Wynik długo oscylował wokół remisu, a zwycięską bramkę pół minuty przed końcem zdobył Gracjan Popek. Wcześniej EI-Bud znalazł sposób na Cleanstar24, a świetny mecz rozgrywał bramkarz Tomasz Potok. Dopiero w końcówce gole dla przegranych zdobył Jakub Barć.

Prowadzący w ligowej tabeli Faheer Automatyka dalej gra swoje, tym razem 8 razy trafił do siatki Galileo Komputery. Najwięcej bra-

mek padło w pojedynku Interq – Czeski Team, wygranym przez „Komputerowców”. Najmniej zaś, i to w całej dotychczasowej historii SLU, przyniósł mecz inauguracyjny kolejkę. Iwoniczanka wreszcie się przełamata, pokonując 2-0 Wulkanex. **(bb)**

Iwoniczanka – Wulkanex 2-0 (1-0); Milczanowski, Tylko. **Galileo Komputery – Faheer Automatyka 2-8 (0-4);** Wołoszczak 2 – Michał Ambicki i Dmitrzak po 2, Biały, Leś, Czapor, Vogel. **InterQ – Czeski Team 9-5 (3-1);** Zadylak 4, Janik 3, Brejta, Ciepły – Marcin Cybuch 2, Stabryła, Marczak, Mirosław Cybuch. **Cleanstar24 – EI-Bud 2-5 (0-1);** Barć 2 – Polański i Zacharski po 2, T. Dorotniak. **Energy&Electric Systems – esanok.pl 7-6 (2-2);** G. Popek 3, Kobylarski 2, Grudzi, Padiasek – Sobolak 3, Gaworecki 2, Dąbrowski.

Podium było do wyrwania

Dwóch ciężarowców Gryfu pojechało do Ostrowa Mazowieckiego na Mistrzostwa Polski do lat 17. Kamil Dzoń bliski był medalu w podrzucie kategorii do 56 kg.



Kamil Dzoń (z lewej) i Bartłomiej Graba mieli okazję poznać nawet Szymona Koleckiego.

Sztangista trenujący zaledwie od czerwca uzyskał 92 kg, rekord życiowy poprawiając aż o 12 kg! Dało mu to tak nieulubianą przez sportowców 4. lokatę; tym bardziej pechową, że miejsce na podium przegrał tylko wagą ciała (zabrakło zaledwie 0,2 kg). Atakował jeszcze 95 kg, co gwarantowało tytuł wicemistrzowski. Niestety, w dwuboju Dzoń nie został sklasyfikowany, bo spalił wszystkie podejścia do ciężaru 62 kg w rwanu.

Drugi reprezentant Gryfu to Bartłomiej Graba, sklasyfikowany na 10. miejscu w kat. do 62 kg. Podrzut dał mu 10. pozycję z wynikiem 97 kg (poprawa o 2 kg), w rwanu była 12. lokata i rezultat 75 kg.

– Obaj mają zaledwie po 15 lat, więc za rok powinno być znacznie lepiej. Dzoń może powalczyć o medale, musi jednak poprawić rwanie, z którym na razie ma spore problemy – powiedział trener Paweł Dorotniak. **(bart)**

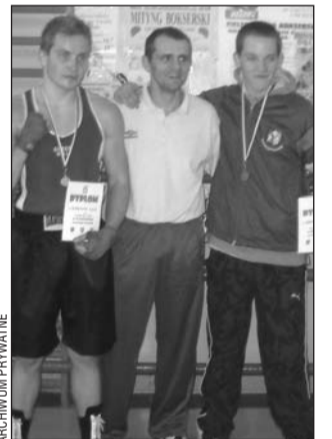
KRÓTKA PIŁKA

SHORT-TRACK

Ogólnopolskie Zawody Rankingowe, Gdańsk. Aż 11 medali młodzieży MOSiR-u, głównie juniorów E. W wieloboju miejsca 2. zajęli Anna Jasik i Radosław Kustra, 3. Dawid Ziobro. Cała trójka miała identyczne lokaty na 222 i 500 m. Na podium uplasował się też Sebastian Hydzik w juniorach D – 3. w klasyfikacji i na 1000 m. – Jeżeli chodzi o starszych, to dobrze jeździli Gosią Hydzik, Majka Kustra i Bartek Buczkowicz, którzy mają już właściwie pewny start w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży – powiedział trener Roman Pawłowski.

BOKS

Międzynarodowy Memoriał im. Jerzego Suchodoła, Zamość. Mocno obsadzony turniej z dobrą postawą pięściarzy Ringu, którzy wygrali 2 kategorie. Stanisław Gibadło był najlepszy w wadze 60 kg, odnosząc 2 zwycięstwa. W finale jednogłośnie pokonał zawodnika z Ostrowca. Sebastian Czyż wygrał wagę do 75 kg, jego rywal z Radomia został poddany w III rundzie. Medal zdobył też Borys Rogaliński, który w kat. do 50 kg niejednogłośnie uległ Ukraincowi. Damian Piróg i Radosław Klamerus przegrali walki eliminacyjne.



Sebastian Czyż (po lewej) i Stanisław Gibadło wraz z trenerem Bronisławem Krawcem.

LEKKOATLETYKA

40 Bieg Wyzwolenia Miasta Strążske, Stowacja. Świetny start Damiana Dzielwińskiego, który odniósł zwycięstwo w stawce 64 startujących. Mimo ciężkich warunków zawodnik Zespołu Szkół nr 3 pobiegł mocnym tempem, dystans 6,6 km (5 pętli) pokonując w czasie 20.31. Grzegorz Fedak z Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu uzyskał 23.21, co dało mu 13. lokatę generalnie i 9. w kat. 20-39 lat, którą wygrał Dzielwiński.

WĘDKARSTWO

II Otwarte Spinningowe Mistrzostwa Krosna, Wisłok. Ostatni w sezonie start zawodników koła nr 1. Bardzo dobrze wypadł Andrzej Więtkowicz, zajmując 2. miejsce. Złowił dwa jazie, a skuteczną przynętą był mały woblerlek. Na 7. pozycji uplasował się Andrzej Cielemecki, który pod sam koniec zawodów „wyjął” ładnego okonia. Startowało ponad 20 wędkarzy.

JUDO

Okręgowy Turniej Dzieci i Młodzików, Rzeszów. Pierwsze po wakacjach zawody reprezentantów Pantery. Startowała trójka wychowanków Tomasza Boball, wszyscy zdobyli medale. W starszej grupie były 2. miejsca Piotra Kruczka (waga do 42 kg) i Piotra Koczenia (do 49 kg), którzy w drodze do finałów wygrali po 2 walki. Wśród dzieci brązowy medal zdobył Jakub Buziewicz (do 68 kg), jego bilans to 2 zwycięstwa i 2 porażki. **(bb)**

Postawili się reprezentacji

CIARKO KH – POLSKA 3-5 (0-4, 3-1, 0-0)

0-1 Różański – Bagiński – Słaboń (5), 0-2 Łopuski – Kłys – Dąbkowski (10, w przewadze), 0-3 Słaboń – Bagiński – Różański (19), 0-4 Pasiut – Łopuski (19), 1-4 R. Solon (26), 2-4 Kostecki – Milan – Mermier (31), 3-4 Vozdecky – Cacho – Bigos (31), 3-5 Rzeszutko – Bagiński – Danieluk (37).

Gdyby nie pierwsza tercja, w której gospodarze przestraszyli się przeciwnika i pozwolili mu na wszystko, ostatnia drużyna ekstraklasy mogłaby nawet wygrać z reprezentacją. Dziwny ten polski hokej, oj dziwny!



Czaty „ortłów” pod sanocką bramką. Po pierwszej tercji role się odwróciły. To kadrowicze częściej się bronili niż atakowali.

Zaczął się „po sanocku”, czyli tak jak obawiali się kibice. Kadrowicze jeździli jak chcieli i punktowali. W 19. min prowadzili już 4-0 i wydawało się, że może dojść do rzezi niewiniątek. Gdy jednak w 22. min Sarnik brutalnie rzucił na bandę Cacho, za co otrzymał karę meczu, w gospodarzy wstąpił duch walki. Dopiero zaczął się mecz. W 26. min, po twardej walce z obrońcami, R. Solon wcisnął krążek między słupkiem a parkanami Sobeckiego, co dodało sanoczanom wiary w siebie. Śmiało atakowali bramkę rywala, osiągając przewagę na lodzie. W 31. min doprowadzili do

knockdownu kadrowiczków, strzelając im w odstępie 32 sekund dwa gole. Ich autorami byli: Kostecki i Vozdecky. Kilka

akcji tego ostatniego mogłoby być lekcją pokazową dla naszych kadrowiczków, których objędział niczym tyczki slalomowe. W trzeciej tercji trener Wiktor Pysz postawił do bramki Odrobnego i tu nos go nie zawiódł. Gdyby nie jego znakomite interwencje, wynik meczu mógł być do końca sprawą otwartą. Nieoczekiwany przebieg spotkania mocno podenerwował kadrowiczków, z których kilku postanowiło pokazać swą siłę, dopuszczając się brutalnych fauli. Polowanie na Vozdeckyego urządził w 40. min Csorich i w tej samej minucie chamskim atakiem na Rafale Solonie popisał się Pasiut. „Waleczną” postawę zawodników z orłem na piersi tysięczna publiczność skwitowała gwizdami oburzenia.

Marian Struś

I nasz komentarz;

Gratulacje dla sanoczan za grę w II i III tercji. Mimo braku piątki zawodników z podstawowego składu (Schneider, Połęczarz, Strzyżowski, Biały, Maciejko), przez dwie tercje byli zespołem lepszym od reprezentacji. To nie są dobre prognozy dla polskich „ortłów”. Ocenę ich kiepskiej gry obniża dodatkowo chamskie zachowanie kilku zawodników, w postaci brutalnych fauli, grożących zdrowiu przeciwników. Jeszcze większym skandalem jest to, że zupełnie nic w tym złego nie widzi trener biało-czerwonych. Po takich wyczynach powinni zostać odsunięci od kadry tacy zawodnicy jak: Sarnik, Csorich i Pasiut. To wszystko było w ramach podziękowań za serdeczne przyjęcie reprezentacji na zgrupowaniu w Sanoku, za zgodę na wystąpienie w roli sparingpartnera, gdy gry odmówiła Ukraina i wszystkie inne zespoły do których się zwracano.

emes

Tak źle nigdy nie było

CIARKO KH SANOK – TKH TORUŃ 1-2 (1-0, 0-1, 0-1)
1-0 Cacho – Vozdecky – Ćwikła (2), 1-1 Kubat (32), 1-2 Koivisto – Marmurowicz (51).



„Sia, la, la, sia, la, la, zagrali se równo...” Ostatecznie jednak, mimo wielu akcji ofensywnych, górą byli torunianie.

Wydawało się, że po dobrym meczu z kadrą, przedostatnią drużynę tabeli sanoczanie zmiotą z lodu. Początek meczu potwierdzał te opinie, jako że już w 83 sekundzie, po świetnym podaniu zza bramki Cachy, Vozdecki nie dał szans na obronę Plaskiewiczowi. W 12. min sam na sam z bramkarzem TKH jechał Kostecki, ale trafił prosto w niego. W końcówce w dobrej sytuacji znalazł się jeszcze Połęczarz, ale strzelił mało precyzyjnie. I to wszystko, na co było stać gospodarzy w tym meczu. Amunicja się wyczerpała. Począwszy od II tercji stanęli, licząc chyba na to, że mecz sam się wygra. Nawet grając w podwójnej przewadze, nie potrafili pokonać przeciwnika. Ten, gdy zorientował się, że miejscowym nie chce się grać, coraz odważniej zaczął atakować. W 32. min goście wyrównali, a w 51. objęli prowadzenie, którego nie oddali już do końca.

emes

Rohaczki rusza z odsieczą

Była to czternasta porażka w tych rozgrywkach, przy dwóch zwycięstwach. Tak żalostnego bilansu nie pamiętają najstarsi kibice hokeja w Sanoku. Stąd podjęta zaraz po meczu z TKH decyzja zarządu o zmianie trenera. Wydaje się, że słuszna. Bo to, co obecnie prezentują sanoccy hokeiści, to nie jest szczyt ich umiejętności. Grają źle, ospale, bez wiary, jakby nie zdając sobie sprawy, że przeciąganie struny może się skończyć tragicznie. Atmosfera panująca w drużynie jest fatalna. Jej odzwierciedleniem są rezygnacje z reprezentowania barw Ciarka KH. Opuścił Sanok Bartłomiej Gawlina, a w jego ślady zamierza pójść Piotr Poziomkowski. Wcześniej zrezygnowano z usług Artura Grzesika, co też było posunięciem co najmniej niezrozumiałym.

Obejmując I zespół, trener Skokan wielokrotnie powtarzał, że nie jest Davidem Coperfieldem, dając do zrozumienia, że cudów trudno od niego oczekiwać. Rzeczywiście, cudów nie dokonał, nie potrafił także wskrzesić tego, czego w Sanoku nigdy nie brakowało: walki i ambicji, które sprawiły, że największy zostawili tu punkty.

Przed rokiem sztuka ta udało się innemu słowackiemu szkoleniowcowi Lubomirowi Rohacikowi, który uratował sanocki zespół przed degradacją z ekstraklasy. I chyba dlatego zarząd klubu postanowił sięgnąć właśnie po niego. Może i tym razem sprawi, że w drużynę naszą wstąpi nowy duch, że przywróci jej radość i smak zwyciężania.

W trakcie jednego z meczów z głościan rozległa się piosenka ze słowami: „To już jest koniec...” Nie była to złośliwość ze strony obsługi, ta piosenka akurat znalazła się na krążku. Żle to zabrzmiało, wręcz złowieszczo. Odwróćmy tę złą passę. To nie może być koniec!

Marian Struś

Sanocka Stal szlachetniejsza

STAL DOM-ELBO SANOK – STAL PONIATOWA 1-0 (1-0)



Ambitnie, odpowiedzialnie w obronie i zwycięsko. Tę piłkarską dewizę dedykujemy naszym hokeistom.

Już w 4. min goście mogli objąć prowadzenie, gdy po niefortunnym podaniu Mateusza Faki do przeciwnika w polu karnym, strzał Jasika z 8 m obronił Daniel Ziemia. To właśnie on zastąpił Łukasza Psiodę, który dzień wcześniej na treningu zwichnął palec u ręki. 4 minuty później Daniel po raz drugi uratował swój zespół, spod nóg wyciągając piłkę Jabłońskiemu. Postawa rezerwowego bramkarza zmobilizowała jego kolegów, którzy widząc, jak świetnie sobie radzi, śmiało ruszyli do przodu. W 13. min Fabian Pańko uprzedził bramkarza gości i główką zdobył gola. W 26. min dynamiczną akcją Nikodego znów piękną

główką zakończył Pańko, ale trafił w słupek. Gola „do szatni” powinien był strzelić Borowczyk, lecz jego strzał otarł się o nogi obrońcy z Poniatowej i piłka wyszła na rzut różny. Po przerwie w ciągu 20 minut sanoczanie trzykrotnie mieli okazję podwyższyć wynik, jednak w 55. i 61. min bramkarz gości dwukrotnie wygrał pojedynki z Borowczykiem, zaś w 72. min strzał Spalińskiego wzdłuż bramki minimalnie minął cel. W końcówce mocno uderzył dobrze grający Zajdel, ale przestrzelił, a w „akcji meczu”: Kosiba – Borowczyk – Spaliński, tego ostatniego w ostatniej chwili uprzedził obrońca drużyny gości.

Marian Struś

Jesteśmy mocni psychicznie

Rozmowa z PIOTREM KOTEM, trenerem Stali.

* Widać, że albo nie boicie się rywali, albo nie lubicie przegrywać. Zwycięstwo nad Stalą Poniatowa było waszym ósmym meczem bez porażki.

– To wszystko prawda. Gramy coraz lepiej i coraz pewniej, zwłaszcza w tyłach, stwarzamy sporo sytuacji bramkowych i – jak widać – są tego efekty.

* A chcąc wskazać jakieś słabsze punkty, co należałoby wymienić?

– Jest problem ze skutecznością. Są też w naszych meczach okresy gry, które ja nazywam „świsnącą piłką”, czyli: „piłka do przodu, na wicher”. Będziemy nad tym pracować.

* Dla przeciwwagi można pochwalić nasz zespół za walkę i grę do końca.

– To prawda, cenią to w nas kibice.

* Czy to nie jest efekt dość mocnej konkurencji o miejsce w podstawowym składzie, w którym każdy chciałby się znaleźć?

– W jakim stopniu na pewno. Dziś nikt nie jest pewien tego, czy wyjdzie w jedenastce, czy też usiądzie na ławce rezerwowej.

* O sile rezerw najlepiej świadczy występ Daniela Ziemby, który znako-



miecie zadebiutował w III lidze, zastępując kontuzjowanego Łukasza Psiodę.

– Owszem. Daniel rzeczywiście stanął na wysokości zadania, ratując drużynę przed utratą bramki na początku meczu.

* Przed wami występ kończący I rundę rozgrywek i jest to wyjazd do Łęcznej, gdzie zmierzycie się z liderem. Pękacie?

– Skądże. Jedziemy zabrać punkty liderowi i wcale nie zamierzamy zadowolić się jednym. Będziemy walczyć o pełną pulę. Szansę na zwycięstwo upatruję w tym, że dobrze gramy na wyjazdach, a także i w tym, że jesteśmy mocni psychicznie.

Debiut marzenie

Rozmowa z DANIELEM ZIEMBA, bohaterem spotkania ze Stalą Poniatowa;

* Pod nieobecność pierwszego bramkarza wszyscy drżeli o bramkę Stali Sanok, a ty tymczasem przesądziłeś o zwycięstwie swojej drużyny...

– Czy ja wiem? W kilku sytuacjach na początku meczu zrobiłem to, co do mnie należało. A że były to udane interwencje, cieszę się z tego.

* Trzeba mieć niezwykle opanowanie nerwowe, żeby tak spokojnie reagować w sytuacjach, w jakich się znalazłeś.

– Myślę, że mocne nerwy to moja silna broń. Wcale nie spaliłem się, gdy wczoraj usłyszałem, że to ja stanę w bramce w meczu z Poniatową.

* A przecież to był twój debiut w III-ligowym zespole...

– Fakt, ale to też nie przyprawiło mnie o drgawkę. Powiedziałbym nawet, że wręcz przeciwnie.

* Cieszysz się, że w III-ligowym debiucie nie przepuścisz bramek?



– Owszem, ale jeszcze bardziej cieszę się z tego, że wygraliśmy mecz i że ja w jakimś tam stopniu przyczyniłem się do tego.

* Po takim występie trener – być może – zacznie cię wystawiać do składu jako tego pierwszego bramkarza...

– Bardzo chciałbym tego. Jestem gotowy.

Rozm. Marian Struś